Nr. 3. PONIEDZIAŁEK 5. STYCZNIA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister handlu mianował kontrolora pocztowego Karola Nowomiejskiego starszym komisarzem pocztowym w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5. stycznia 1874.

Zbliża się termin, w którym zapowiedzianą została podróż Najjaśniejszego Pana do stolicy cesarstwa rossyjskiego. Wypadek ten przypomina mimowoli ważne zmiany, dokonane w roku ubiegłym co do stosunków między-narodowych w sposób pokojowy. Przyjacielskie zbliżenie się Rossyi do Austryi, tak pożądane w interesie pokoju europejskiego, stało się w roku ubiegłym faktem pomimo wszelkich trudności a podróż cesarza Aleksandra do Wiednia w czasie wystawy powszechnej stwierdziła ten zwrot dokonany w obec całego świata. Jeżeli w ocenieniu doniosłości i pożyteczności tego zwrotu stanowić mają najtrafniejszą miarę najbliższe skutki, to zbliżenie się Rossyi do Austryi powinno być zaliczone do rzędu dziejowych wypadków niezwykłej wagi. Od tej chwili bowiem rubryka austryackich i rossyjskich dzienników poświęcona kwestyi wschodniej, tego ogniska największych obaw dla pokoju europejskiego, zubożała zupełnie. Nie ma tam już tak częstych jak dawniej rekryminacyi wzajemnych, zatrważających doniesień i najcięższych posądzeń tylko w pewnej części opartych na słusznej podstawie. Sprawy wschodnie straciły widocznie dawny powab nawet dla korrespondentów dziennikarskich, bo wszyscy uznali, że od chwili przyjaźnego zbliżenia się Rossyi do Austryi sprawa ta przestała być ulubionem tłem dla rozmaitych domysłów o naprężeniu stosunków dyplomatycznych, wzajemnej nieufności, bliskiem starciu i t. d. Nie ponawiają się już wcale wypadki, w których do niedawna dziennikarstwo austryackie widziało owoc panslawistycznych agitacyi przez Rossyę popieranych a wszyscy zapaleńcy, którzy jeszcze przed rokiem w pomniejszych państewkach wschodnich propagowali najniebezpieczniejsze pomysły, licząc na pewną pomoc Rossyi, umilkli dziś zniechęceni jeżeli nie na zawsze to na czas bardzo długi. Natomiast podniosło się znaczenie Austryi i sympatya dla niej w księstwach naddunajskich, które powoli pozbyły się uprzedzenia i przesadnej podejrzliwości w obec sąsiedniej monarchii. Wprawdzie można zarzucić, że sprawa wschodnia nie została wcale na zawsze usuniętą i znajduje się tylko w status quo pod najkorzystniejszemi warunkami. Ale i taki rezultat jest w porównaniu z niedawną przeszłością nadzwyczajnie świetnym. Zresztą nie należy zapomnieć o tem, że o ile dawniejsza podejrzliwość i uprzedzenie współzawodniczących mocarstw potęgowało i tak już bardzo niebezpieczne trudności, o tyle dzisiejsza wzajemna harmonia i życzliwość może w krótkim czasie usunąć niejedną zaporę stałego pokoju, w której dawniej przyzwyczajono się upatrywać zarzewie nieuniknionego starcia.

Stan zdrowia Deaka nie polepszył się dotąd tak dalece, ażeby sędziwy patryota węgierski mógł odstąpić od dawno powziętego zamiaru złożenia mandatu poselskiego. Jeżeli nie zajdzie nadzwyczajna zmiana w dzisiejszym stanie, to zamiar ten wkrótce stanie się faktem dokonanym. Dziennik węgierski *Hunnia* donosi, że peszteńscy wyborcy Deaka postanowili na prywatnej konferencyi działać na wypadek złożenia mandatu w tym duchu, ażeby Deak ponownie i jednogłośnie wybrany został deputowanym. Zarazem postanowiono uwiadomić Deaka, że na każdą jego rezygnacyę wyborcy odpowiadać będą zawsze jednogłośnym wyborem. Jeżeli gorąca wola i patryotyzm potrafią przełamać fizyczne trudności, to Deak wzruszony takim objawem zaufania niezawodnie nieusłucha porady lekarskiej i zatrzyma swój mandat.

Od nowego roku ustał wyjątkowy stan rzeczy w Alzacyi i Lotaryngii a obecnie prowincya jest już na równi postawioną z innemi częściami cesarstwa niemieckiego. Dzienniki niemieckie oceniają rezultat 3letniego stanu wyjątkowego i zeznają otwarcie, że jest on wcale niepomyślny. Dyktatura nie zdołała osłabić przywiązania do Francyi a tem mniej mogła obudzić w ludności alzackiej poczucie przynależności do państwa niemieckiego. Zewsząd odzywają się głosy, że należało od razu postawić zdobyte prowincye na tem stanowisku w obec Niemiec. na jakiem je dopiero teraz postawiono, a 3 letni okres czasu byłby w takim razie przyniósł sprawie niemieckiej daleko większe korzyści. Uwaga ta jest słuszną o tyle, że wyjątkowy stan dokuczał ludności alzackiej i dostarczył agitacyi francuzkiej obfitego materyału do skutecznej działalności. Ale dzienniki niemieckie za nadto wielkie nadzieje pokładają w dzisiejszej zmianie. Żaden system rządowy nie zdołałby zatrzeć w kilku latach przywiązania ludności zdobytych prowincyi do Francyi. Po upływie dalszych trzech lat skutek nie będzie jeszcze zupełnym chociaż konstytucya niemiecka ma już obecnie utorowaną drogę do pogodzenia Alzacyi i Lotaryngii z niemieckiem cesarstwem.

Jak mylne bywają informacye najpoważniejszych dzienników zagranicznych o stosunkach włosko-niemieckich dowodzi najlepiej ta okoliczność, że równocześnie zaczęły obiegać na ten temat dwie najsprzeczniejsze ze sobą wiadomości. W kilku dziennikach niemieckich pojawiło się kategoryczne a mimo to stanowczo zaprzeczone zapewnienie, że rząd niemiecki bardzo niechętnie patrzy na powolność gabinetu włoskiego w obec postępowania stronnictwa katolickiego i nie łudzi się już nadzieją pozyskania w włoskiem królestwie pożądanego sprzymierzenia. Równocześnie zapewnia jeden dziennik angielski, że między Włochami a Niemcami istnieje najzupełniejsza harmonia co do wszystkich spraw i że w czasie ostatniego pobytu hr. Roona w Włoszech ułożony został formalny plan kampanii francuzko-włosko-niemieckiej. O tym planie podaje ów dziennik angielski dziwaczne szczegóły, których nawet streszczać nie warto, bo są nieprawdopodobne już na pierwszy rzut oka.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 3. stycznia.

Z Faktycznych wiadomości lub szczegółów pewnych jeszcze nie ma o przedłożeniach wyznaniowych. To, co o nich przebąkują tu i owdzie, oziębiło o kilka stopni temperaturę w stronnictwie wiernokonstytucyjnem, a zwłaszcza dzienniki liberalne z nieufnością oczekują ustaw konfesyjnych. Doniesienie *Pester Lloyda*, że prawo patronatu ma przejść z osób prywatnych na biskupów, rzuciło popłoch między szeregi tegoż stronnictwa, które widocznie niecierpliwić się poczyna; *Nowa Pressa* zająwszy stanowisko dość skrajne naprzeciw umiarkowanym tendencyom rządowym w sprawie

---

KRWAWE SWATY

USTĘP DZIEJOWY.

II.

Ale Lupul nie myślał oddać domny kozakowi. Wystarał się o indygenat polski; córkę wraz z żoną wysłał na Litwę do zięcia swego Radziwiłła a sam wszystkiemi sposobami starał się uwolnić w Stambule od tego poniżającego związku. Hetman kozacki ze swej strony poruszył wszystkie sprężyny, aby hospodara pozbawić kraju. Przyjąwszy opiekę sułtana z tytułem Stróża Porty Ottomańskiej oskarzał wraz z chanem Lupula o zdradę i spiski i prosił o hospodarstwo dla siebie.

Obaj przeciwnicy wytężali całą przebiegłość swoją, aby sobie szkodzić nawzajem, a ponieważ obaj byli zarówno przebiegli, żaden zwyciężyć nie mógł i obaj sprawę stracili. Wielki wezyr Achmed zwany Melek (anioł) z powodu swej piękności, podejrzywając jednego i drugiego zabronił Lupulowi oddać córkę młodemu Chmielnickiemu ale kazał odstawić domnę Rozandę do Stambułu jako zakład wierności ojca. Hospodar musiał być posłusznym.

W roku 1651 w czasie wyprawy bereteckiej przebywała *Rozanda* w Stambule, gdzie ją Paulaki, agent Lupula sprzedał, jak piszą roczniki tureckie, jakiemuś magnatowi węgierskiemu, czy polskiemu za 20000 piastrów. Klęska Chmielnickiego pod Beresteczkiem i upadek Achmeda, który jak później złe języki głosiły, miał się interesować jakiś czas młodą księżniczką wybawiły ją z tego hańbiącego zakładu.

Natychmiast po zawarciu pokoju pod Białącerkwią wyjechał Chmielnicki do Stambułu i udał się, jak to było jego zwyczajem z dobrze naładowanym trzosem pomiędzy agów janczarskich. Tryumwirowie Porty Ottomańskiej, którzy wraz z starą Walidą, babką sułtana — Murad był małoletni — całem państwem trzęśli, Begtaszaga, Kiajabej i Karatschausz dowódzca janczarów, przyjęli go za syna, namawiając go aby się oddał w poddaństwo sułtanowi. Chmielnicki obiecał wszystko, byleby mu Wołoszę oddano i pewny łaski i pomocy Porty wyprawiał syna swego z armią wojska i z Tatarami do Wołoch po obiecaną hospodarównę, naznaczywszy wszystkim czas ściągnienia dwa tygodnie.

Hetman Potocki uważając, że to nie mogło być tylko z największem pokrzywdzeniem Rzeczypospolitej a zatem i niebezpieczeństwem, nierozpuścił wojska ale zatrzymał je w kupie pod Machnówką pod pozorem buntów a sam zleciwszy dowództwo nad niem hetmanowi polnemu Kalinowskiemu wyjechał dla poratowania zdrowia do Chmielnika, gdzie w krótce umarł.

Ważne wypadki wstrzymały zamierzoną wyprawę Chmielnickiego. W Stambule po wyjeździe jego, w październiku 1651 wybuchła rewolucya pałacowa i stara Walida została uduszoną, janczary i protektorzy Chmielnickiego wymordowani; do władz przyszła młoda Walida, matka Sułtana a z nią marszałek pałacu cesarskiego, wszechwładny eunuch Sulejman, nauczyciel sułtana Rihan, i Ismael poufnik Walidy.

Nowy rząd był wrogim Chmielnickiemu, i prześladował wszystkich stronników janczarów. Chmielnicki nie śmiał zaczepiać Lupula. Nie dosyć na tem: za Dnieprem wybuchło powstanie przeciw niemu. Kozacy i chłopstwo niezamieszczone w regestra niezadowoleni traktatem zawartym w Białejcerkwi, który tylko na dwudziestutysięczny komput pozwalał, nie chcieli wracać do poddaństwa szlachty, do domów nie puszczali, gromadząc żywność i chłopstwo do miejsc warownych, wsie, słobody i folwarki pustką zostawiając, tworząc swawolne kupy, paląc kraj i znosząc wojsko królewskie na zimowych leżach. Jedna część obrała sobie hetmanem Buhaja a druga, na niemeńskim trakcie Mozyrę.

Chmielnicki potrafił korzystać z tego buntu. Podniósł natychmiast komput na 40.000 odpisując Kalinowskiemu, który go za to do odpowiedzialności pociągał, że nie może innym sposobem rozjuszonego chłopstwa ułagodzić, ale że się to powoli utrze, a chociaż mu to było bardzo na rękę, że wojsko królewskie siekło buntowników i miasteczka za Dnieprem paliło a hetman zamiast dochodzić na nim pogwałcenia traktatów, wysłał 3000 ludzi jakby na pomoc na Zadnieprze, żądał od Kalinowskiego złożenia wspólnej komisyi, dochodzenia i ukarania winnych, a do króla wysłał skargę o morderstwa na jego ludziach dokonanych.

Pozwolił na to Kalinowski: ścięto Mozyrę, kilku zbuntowanych pułkowników i kilkunastu z luźnej czeladzi polskiej. Zabezpieczywszy się w ten sposób z pomocą Kalinowskiego, czekał Chmielnicki niecierpliwie wiosny gromadząc potężne wojsko zwykłym swoim sposobem, t. j. dodając każdemu Kozakowi na wzór towarzyszów pancernych dwóch pieszych sług a jednego konnego pod pozorem osobistej posługi.

Umówił on się był z chanem wyruszyć z wiosną na Wołoszczyznę i wysłał listy do Porty ofiarując poddaństwo, prosząc o opiekę i grożąc, że w razie opuszczenia go, będzie musiał słuchać rozkazów Rzeczypospolitej i ruszać gdzie mu rozkaże, choćby nawet przeciw wysokiej Porcie, która przyjąwszy go już raz pod protekcyę i dawszy mu posiłki, zerwała ligę z królem polskim i słusznie za to odwetu spodziewać się może.

Państwo tureckie było po śmierci starej Walidy w zupełnem rozprężeniu: w stolicy ciągłe bunty, w Azyi groźne powstanie, wojna z Wenecyą, sułtan małoletni kierowany intrygami seraju, wielki wezyr Gurdszibasza zgrzybiały i niedołężny, skarb pusty, wojsko nieposłuszne — wszystko to nie mogło dawać żadnego oparcia Chmielnickiemu, ale on nie chciał nic więcej, tylko aby mu nie przeszkadzano. Te listy jego jak i listy chana pochwycił Lupul i odesłał przez Kalinowskiego do Warszawy.

Kalinowski sądził zapewne, że przestraszy i powstrzyma Chmielnickiego, jeśli mu na oczy wyrzuci zdradę i krzywoprzysięstwo. Ale ten nie chciał się przyznać do niego i owszem narzekał na hetmana, że takiemi zmyślonemi wieściami króla drażni, pokój publiczny burzyć usiłuje, chanowi zaś perswadował, aby się krzywdy swej u Lupula i Kalinowskiego dopominał. Wysłał też chan tak do Kalinowskiego jak do Lupula posłów żądając śmiało wyjaśnienia, jakim sposobem listy jego pochwycone i otwarte zostały.

— Niech Pan Bóg będzie pochwalon — pisze w końcu listu do Lupula — że my nie ufając paktom z królem, i w lecie i w zimie i każdego czasu gotowe mamy wojska tatarskie, nohajskie i krymskie, które o wojnę z Polską ustawicznie prosząc do Boga wzdychają, o czem wy lepiej wiedzieć możecie: a jeżeli pakta rozerwawszy, wojsko przeciw Kozakom wyprawią, niech wiedzą o tem, że nasi Tatarzy zmiłują się nad Kozakami i onych tak w zimie jak w lecie ratować nie zaniechają.

Lupul tłumaczył się chanowi, że to Polacy zrobili, a Kalinowski: że to nie jego wojsko i że tę nowinę z dworu mu przysłano.

Chmielnicki i chan napisali drugie listy, ale Lupul przejętemi listami przestrzeżony i przez szpiegów swoich dowiedziawszy się, że ta cała wyprawa przeciw niemu skierowana, zaczął się przygotowywać do obrony, zaciągnął 12.000 wojska i oficerów polskich i wezwał na pomoc Kalinowskiego, a do króla napisał rozpaczliwy list zakli-

ustaw wyznaniowych, zapowiada wniosek p. Herbsta względem wyboru komisyi wyznaniowej i wypracowania potrzebnych projektów z własnej inicyatywy parlamentu. Ostatniemi dniami mówiono, że inicyatywa wyjdzie ze strony Dra Koppa, przywódcy klubu postępowego; jeżeli p. Herbst najpierw postawi taki wniosek, to uczyni to zapewne głównie dla tego, aby wyprzedzić p. Koppa i aby sam kierował tak drażliwym ruchem na polu ustawodawczej agitacyi wyznaniowej. Mimo zbrojenia się lewicy i klubu postępowego do ataku, nikt tu nie wątpi o wniesieniu rządowych projektów, lecz wątpimy, czy Izba — mając tyle materyału do uprzątnięcia — zdoła je załatwić przed zwołaniem delegacyj wspólnych.

Zdawało się, że po poddaniu się Młodo-Czechów wróciła dawna zgoda do obozu czeskiego. Tymczasem tak nie jest. Młodo-Czesi ponieśli klęskę, powaga ich wiele ucierpiała, i nie tak prędko znowu ośmielą się podnieść głowę, lecz i Staro-Czesi stracili do reszty sympatye w skutek wyzywczego tonu, w jakim przemawiają do swych towarzyszy politycznych. Jakkolwiek skończy się ta walka, dotychczasowy już przebieg dowodzi, iż tak słynna organizacya obozu czeskiego zaginęła i nie jest już tak groźną, skoro niezgoda stała się sprzymierzeńcem przeciwników.

Kardynał arcybiskup wiedeński Rauscher, znany z swych głębokich nauk i studyów dostojnik kościelny, pod względem zapatrywań politycznych będący w antagonizmie z kardynałem arcybiskupem pragskim ks. Schwarzenbergiem, zgoła mąż stanu, przypominający kardynała Richelieu, i skłaniający się zawsze do kompromisów z władzą państwową, nie szczyci się ani przyjaźnią dzienników liberalnych, ani też opieką *Vaterlanda*, który broni interesów frakcyi hr. Thuna, Clam-Martinitza i arcybiskupa praskiego. Ta charakterystyka kardynała Rauschera jest niejako kluczem dla zrozumienia podanej przez *Vaterland* wiadomości, jakoby Papież miał powołać arcybiskupa wiedeńskiego do Rzymu na stały tamże pobyt i w jego miejsce zamianować arcybiskupa solnogrodzkiego Tarnoczego, zaszczyconego świeżo dopiero biretem kardynalskim. Doniesienie to — za które właśnie *Vaterland* nie ręczy — jest zapewne życzeniem.

Wiadomości dzienników o nowych przedłożeniach rządowych, dotyczących reformy podatków, są prawdziwe. Projekta te już oddane zostały do druku i niebawem będą przedmiotem oceny publicznej.

Warto wspomnieć, w jaki sposób opryskliwa i cyniczna *Deutsche Ztg.* przemawia za oszczędnością w budżecie wojskowym. Po „krachu“ — pisze ona — „dama Austrya“ może obejść się bez tak licznej eskorty wojskowej. Dziennik ten, przeciwny zawsze wybrykom giełdowym, nie waha się mieszać spraw wojskowych, sprawy potęgi państwa z nieuczciwemi operacyami finansowemi.

XIX. Posiedzenie Sejmu krajowego.

(3. stycznia.)

Pomiędzy petycyami dziś wniesionemi znajduje się petycya 1280 obywateli ze Lwowa, z protestem przeciw petycyi klubu postępowego i z prośbą, aby sejm polecił Wydziałowi krajowemu przedłożenie na najbliższej sesyi projektu rozszerzenia autonomii krajowej, którą to petycyę na wniosek p. Aleksandra Jasińskiego odczytano.

P. Wodzicki Ludwik zwraca uwagę sejmu na petycyę kilku gmin obwodu rzeszowskiego o zaprowadzenie gmin zbiorowych, wyjednanie reprezentacyom powiatowym władzy wykonawczej w sprawach drogowych, podatkowych, w sprawie używania i sprzedaży soli i o wprowadzenie procedury sądowej. Obydwie te petycye odesłano do komisyi gminnej.

P. Konopka tłumaczy swoją nieobecność słabością.

P. Kowalski i towarzysze wnieśli interpelacyę do p. komisarza rządowego z zapytaniem:

1) jak dalece postąpiła sprawa wydzielenia majątku cerkiewnego od parafialnego, 2) jakich środków użyć zechce rząd, aby to wydzielenie przyspieszyć, 3) czy zanim wydzielenie to przeprowadzonem zostanie, rząd niebyłby skłonnym przynajmniej zwrócić księżom odciąganą od kongruy kwotę 33 złr.

P. komisarz rządowy zastrzega sobie odpowiedzieć na tę interpelacyę na jednem z następnych posiedzeń.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu indemnizacyjnego.

P. Zyblikiewicz odczytał sprawozdanie z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Zwyczajne dochody funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, wraz ze stałą subwencyą rządową 2,625.000 złr. nie tylko wystarczały na pokrycie wszelkich potrzeb roku 1872, ale nadto pozostały tak samo jak w r. 1871 znaczne nadwyżki, a mianowicie w funduszu Galicyi wschodniej 248.473 złr., a w funduszu Galicyi zachodniej 93.146 złr. Stan funduszu indemnizacyjnego w. księstwa krakowskiego jest bardzo świetny, nie pobiera on żadnej subwencyi, stoi o własnych siłach, i nietylko sam sobie wystarcza, lecz odkłada znaczne oszczędności. W roku 1872 kupił dla siebie obligacyj indemnizacyjnych za 59.576 złr. 65 ct., i pozostał mu nadto w końcu roku zapas kasowy 13.643 złr. 38 ct. Oszczędności zbierane już od lat kilku, powiększają się każdego roku bardzo znacznie. W roku 1870 miał w zapasie 93.940 złr. obligów indemnizacyjnych, w roku 1871 wzrósł ten zapas do 179.270 złr., w maju z. r. wynosił on 263.086 złr., a obecnie (w grudniu) 272.938 złr. w obligacyach indemnizacyjnych.

Co do ostatecznego załatwienia zamknięcia rachunków z roku 1872 należy, zdaniem komisyi budżetowej, pozostać na tem samem stanowisku, jakie zajął zeszłoroczny sejm względem zamknięcia rachunków z r. 1871, to jest, komisya nie może doradzać, aby sejm te rachunki zatwierdził. Powody istnieją jeszcze te same, co roku zeszłego. Wiadomy jest obrót funduszów indemnizacyjnych tylko z lat 1871 i 1873 a nie i z lat poprzednich, również żywotna kwestya między rządem a krajem, kto i ile na wynagrodzenie za zniesione powinności urbarjalne łożyć winien, nie jest dotąd rozstrzygnięta. Dlatego komisya wnosi:

Wysoki sejm uchwali:

„Sejm przyjmuje do wiadomości przedłożone mu zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych z 1872, a zastrzegając krajowi prawo należące mu z patentu cesarskiego z 17. kwietnia 1848 względem zaspokojenia wynagrodzenia za zniesione powinności urbarjalne kosztem skarbu państwa, odracza ostateczne załatwienie zamknięcia rachunków aż do oddania funduszów indemnizacyjnych w zarząd reprezentacyi kraju.“

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Nastąpiło z porządku dziennego sprawozdanie komisyi budżetowej o uregulowaniu etatu i płac urzędników i sług Wydziału krajowego.

Komisya przyjęła prawie bez zmian projekt Wydziału krajowego i podniosła tylko niektóre pozycye, tak, iż zmiany, które komisya proponuje, podnoszą ogół płac o 1350 zł.

W ogólnej dyskusyi nad tym projektem zabrał głos najpierw p. Kowalski. Podnosi on, że z reformą pod tym względem dłużej już ociągać się nie można, jeżeli Sejm nie chce, aby Wydział krajowy nie tylko żadnych nowych sił pozyskać nie mógł, ale nadto, aby i te utracił, które już ma. Wykazuje dalej, że nie każdy, który do politycznej służby zdolnym się okazał, może być sposobnym do służby autonomicznej, że w obec tego, iż członkowie Wydziału często się zmieniają a i z zawodu swego nie są urzędnikami, muszą mieć do pomocy ludzi obznajomionych z wszelkiemi gałęziami administracyi. Projekt Wydziału krajowego i komisyi jest ułożony według ustawy dla urzędników państwowych, a trzeba nadto zważyć, że urzędnicy Wydziału, choćby nawet zupełnie byli zrównani z rządowymi, zawsze będą w mniej korzystnem położeniu, ponieważ nie mają widoków awansu i karjery. Zapowiada mowca w końcu poprawki do §§. 1., 3. i 4. projektu.

P. Gross zgadza się z wywodami poprzedniego mowcy, jednakże czuje się spowodowanym uczynić uwagę, że liczba i kategorye urzędników rachunkowych nie odpowiadają rozmaitości zatrudnienia w tej gałęzi administracyi. Nie chcąc jednak powodować odwłokę w uchwaleniu projektu, który uważa za nader naglący nie stawia mowca poprawek. Nadmienia tylko, że komisya nie uwzględniła stosunku, jaki po uchwaleniu projektu zachodzić będzie między płacami najwyższych urzędników a płacą członków Wydziału krajowego. Radca pobierać ma razem 3680 złr. a członek tylko 3000 złr. Wnosi tedy mowca rezolucyę, aby Sejm polecił komisyi budżetowej, ażeby zechciała się zastanowić nad tem, czy i o ile pobierane przez członków Wydziału krajowego emolumenta podwyższone być mają.

P. Zyblikiewicz odpierając zarzut komisyi czyniony nadmienia, że komisya nie wdawała się w tę kwestyę, dla tego, bo się trzymała wniosku Wydziału.

P. Chrzanowski uważa wniosek p. Grossa za zupełnie oddzielny i do przedmiotu nie należący.

P. Wodzicki Henryk tłumaczy, że komisya nie była nawet upoważniona do przekroczenia granic mandatu swego.

P. Pietruski w dłuższej mowie popiera wnioski komisyi, przedstawiając wymownie, że oszczędnością jest wydać grosz tam, gdzie potrzeba. Członkowie Wydziału ciągle się zmieniają, urzędnicy tedy są rdzeniem Wydziału, od członków Wydziału nie wymaga się kwalifikacyi urzędowej, urzędnik musi ją posiadać, gdyż mimo zmiany członków administracya nie czeka lecz idzie dalej. Jeżeli najwyższa władza autonomiczna chce mieć urzędników zdolnych, to musi Sejm dać im odpowiednie tym zdolnościom wynagrodzenie, a to tem bardziej, ile że służba rządowa niebezpieczną robi konkurencyę.

P. Grocholski oświadcza, iż w ogólności zgadza się z tem, aby podwyższono urzędnikom, osobliwie niższym płacę, uważa jednak, że daremnie Wydział siliłby się, aby wytrzymać konkurencyę z służbą rządową, gdzie są widoki karjery, których w Wydziale nie ma. Zapowiada w końcu, iż głosować będzie przeciw temu ustępowi §. 1., który nadaje Wydziałowi krajowemu prawo szukania sobie Radców z po za grona urzędników Wydziału. Tem postanowieniem uczyniono by wszelkie widoki awansu złudnemi.

P. Dunajewski zgadza się co do tej ostatniej okoliczności z poprzednikiem występuje jednak przeciw twierdzeniu p. Grocholskiego, jakoby Wydział krajowy nie mógł żadną miarą wytrzymać konkurencyi z władzami rządowemi. Widoków nadzwyczajnych, jakie przedstawia służba rządowa, Wydział nie daje, ale daje widoki takie, które przeciętnym pojęciom kariery odpowiadają, każdy bowiem, który odpowiednio jest ukwalifikowany, spodziewa się gdy dojdzie do pewnego wieku że został czemś co odpowiada stanowisku radcy w Wydziale krajowym. Mowca w końcu wolałby, ażeby zamiast radców, co nie radzą, sekretarzów, co niemają żadnych sekretów do przechowania byli w Wydziale referendarze i zastępcy referendarzy.

P. Weigel konstatuje z zadowoleniem że przeciw zasadzie podwyższenia płac żaden nie podniósł się głos. Popiera poprawki, które zapowiedział p. Kowalski i zwraca się przeciwko proponowanym przez p. Dunajewskiego nazwom, uważając nazwy radcy i sekretarza powszechnie przyjętemi i odpowiedniemi.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do specjalnej dyskusyi. — Dyskutowano i głosowano pojedyńczemi ustępami.

§. 1. tak jak został uchwalony opiewa:

Grono urzędników Wydziału krajowego zawierać będzie następujących urzędników:

I. Dwóch radców.
Czterech sekretarzy,
Sześciu koncepistów,
Dwóch adjunktów konceptowych,
Dwóch asystentów.

Wszakże wolno będzie Wydziałowi krajowemu jednego lub obydwóch radców zastąpić sekretarzami.

Liczbę przybrać się mających bezpłatnych aplikantów oznaczy Wydział krajowy.

II. W oddziale technicznym:
Jednego nadinżyniera,
Dwóch inżynierów,
Dwóch asystentów technicznych.

III. W oddziale rachunkowym:
Dyrektora oddziału rachunkowego,
Jego zastępcę,
Czternastu adjunktów,
Dziesięciu asystentów.

IV. W oddziale kasowym:
Kasyera,
Kontrolora,
Czterech adjunktów.

V. W oddziale manipulacyjnym:
Dyrektora kancelaryi,
Archiwistę,
Protokolistę,
Sześciu kancelistów.

Do pierwszego ustępu §. 1. wnosił poprawkę p. Kowalski, aby zamiast dwóch adjunktów konceptowych i dwóch asystentów, ustanowiono czterech adjunktów konceptowych.

P. Spławiński zaś wnosił, ażeby opuścić ustęp orzekający, iż wolno ma być Wydziałowi krajowemu zastąpić radców sekretarzami.

P. Wesołowski ujął się za starszymi koncepistami, którzy wedle niego najgorzej są postawieni i wnosił, aby w miejsce 6 koncepistów przyjęto trzech klasy pierwszej a trzech klasy drugiej.

Wszystkie powyższe poprawki odrzucono. Ostatniej nawet nie poparto. Natomiast przyjęto poprawkę p. Chrzanowskiego, a raczej na wniosek jego opuszczono z wniosku komissyi ustęp, nadający Wydziałowi krajowemu prawo udzielania veniae aetatis kandydatom na posady Radców z poza grona urzędników krajowych. Przeciw wnioskowi p. Chrzanowskiego przemawiał p. Zyblikiewicz, dopatrując w tym dodatku niejako bicz na sekretarzy aby sumiennie pełnili swój urząd. — Pan Grocholski który w ogólnej dyskusyi pierwszy podniósł myśl przez p. Chrzanowskiego podjętą, dowodził natomiast, iż tem postanowieniem osłabionoby całą dążność ustawy, otworzenia lepszych widoków ludziom zdolnym. — Przemawiali nadto przeciw wnioskowi p. Spławińskiego pp. Grocholski i Chrzanowski.

Za wnioskiem pana Kowalskiego pan Gross, przeciw temuż p. Pietruski.

Dalsze ustępy §. 1. przyjęto bez dyskusyi, również §. 2., który opiewa jak następuje.

§. 2. Etat sług przydzielonych Wydziałowi krajowemu składać się będzie:
z odźwiernego,
z portyera,
z jednego woźnego dla oddziału kasowego,
z jednego woźnego dla oddziału rachunkowego, i
z czterech woźnych.

Stróże nie należą do rzędu stałych sług. Liczbę ich postanowi Wydział krajowy i oznaczy ich wynagrodzenie.

Przy §. 3. traktującym o płacach znowu rozwinęła się dyskusya. Mianowicie wnosił p. Kowalski, aby przyjęcie 4 adjunktów, zamiast 2. adjunktów i 2 asystentów przynajmniej podwyższono płacę asystentów na 800 a dodatek aktywalny na 200 złr.

Za wnioskiem p. Kowalskiego przemawiali pp. Weigel, Gniewosz i Gross przeciwko pp. Grocholski i Zyblikiewicz.

P. Kowalski uważał za niestosowne, ażeby asystent konceptowy, który ukończyć musi prawa i mieć już pewną praktykę zrównany był w zupełności prawie z asystentem oddziału rachunkowego, który z dyurnisty awansuje na asystenta i żadnych studyów nie potrzebuje.

P. Weigel popierając wniosek p. Kowalskiego uważa, iż co do dodatku aktywalnego asystentów konceptowych i adjunktów nadto wielka zachodzi różnica. Dodatek ten ma służyć jako ekwiwalent za mieszkanie, a asystent potrzebuje na mieszkanie tyle, co adjunkt.

P. Grocholski sądzi, że dla młodego człowieka który dopiero skończył prawa płaca przez komisyę wyznaczona jest dostateczną, p. Gniewosz zaś porównuje położenie asystenta konceptowego z odpowiednim stopniem służby przy sądzie i wnosi stosowne podwyższenie.

§ 3. W miejsce ustanowionych dotychczas płac, dodatków na pomieszkanie i dodatków drożyznianych pobierać będą rocznie:

1. Radcy:
stałej płacy po 2800 złr. dodatku aktywalnego po 480, dodatku pięcioletniego po 400 złr.

---

nając go na miłość ojczyzny, na szczęście Polaków, aby rozkazał Kalinowskiemu bronić przejścia do Wołoszczyzny.

— Ten szczęśliwy i zuchwały człowiek — pisze hospodar o Chmielnickim — domaga się, abym synowi jego oddał córkę, jedyną pociechę mej starości; grozi mi wojną a szpiegowie moi donoszą mi o gotowych wojskach, na których czele stoją Tymofiej i Karasbej. Niewierny syn Chmielnickiego wraz z tatarskim księciem mają rozkaz zamordować ojca i wydrzeć córkę, która, mówią, jako niewolnica do nich należy, skoro jej ojca przed dwoma laty zbójeckim orężem zmusili do zgody na to nieprzychylne małżeństwo.

Odpowiedział król wymijająco, że próżne obawy hospodara, bo Chmielnicki wie, że Wołoszczyna hołduje Porcie, pod której protekcyę sam się teraz garnie, że nawalnica ta nie hospodarowi grozi, ale jak szpiegowie donoszą, Rzeczypospolitej, tak że sam król na tę wieść zmuszony został z Prus do Polski powrócić.

Tak odpowiedział król, który potem co zaszło dawniej między Chmielnickim a Lupulem i po doniesieniach swego hetmana nie miał powodu wątpić o grożącem niebezpieczeństwie hospodarowi, a jeżeli w imieniu Rzeczypospolitej był związany honorem bronić wiernego sprzymierzeńca i obywatela, to jako król był obowiązany czuwać, aby jego poddani, jakim był Chmielnicki, nie napadali cudzych granic w brew jego woli i rozkazu. Jeźli wreszcie nie widział interesu, aby w obec grożących Polsce wypadków, działać z dobrze uzbrojonym i bogatym Lupulem wspólnie przeciw temu samemu nieprzyjacielowi, który tą wyprawą mógł się tylko wzmocnić, czemuż podobnie niegodną i wymijającą odpowiedzią budził do siebie niezatarty żal i pogardę, kiedy mógł nietłumacząc się odmówić?

2 Sekretarze:
stałej płacy po 2000, dodatku aktywalnego po 360, dodatku pięcioletniego po 400 złr.

3. Koncepiści:
stałej płacy po 1300, dodatku aktywalnego 240 dodatku pięcioletniego 200 złr.

4. Adjunkci konceptowi: stałej płacy po 1000, dodatku aktywalnego 200, dodatku pięcioletniego 100 zł.

5. Asystenci: stałej płacy po 700, dodatku aktywalnego 100, dodatku pięcioletniego 80 zł.

6. Nadinżynier: stałej płacy 3000, dodatku aktywalnego 1000, dodatku pięcioletniego po 300 zł.

7. Inżynierowie: stałej płacy po 2000, dodatku aktywalnego po 360, dodatku pięcioletniego po 200 zł.

8. Asystenci oddziału technicznego, stałej płacy po 1000, dodatku aktywalnego po 120, dodatku pięcioletniego po 80 zł.

XX. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(z 3. stycznia wieczór)

Na wieczornem posiedzeniu przyjęto prawie bez rozpraw ustawy 9. do 20 ustępu 5go podwyższając tylko na wniosek pana Spławińskiego płacę kontrolora kasy z 1500 zł. na 1600 i odrzucając poprawki p. Weigla, ażeby dodatek pięcioletni sług podwyższyć z 30 zł. na 50 zł.

W myśl tej uchwały otrzymali tedy:

9. Dyrektor oddziału rachunkowego:		
stałej płacy po	2600	złr.
dodatku aktywalnego	400	„
dodatku pięcioletniego po	300	„
10. Zastępca dyrektora oddziału rachunkowego.		
stałej płacy po	2000	złr.
dodatku aktywalnego po	360	„
dodatku pięcioletniego po	200	„
11. Adjunkci oddziału rachunkowego:		
stałej płacy po	1200	„
dodatku aktywalnego po	240	„
dodatku pięcioletniego po	150	„
12. Asystenci oddziału rachunkowego:		
stałej płacy po	700	„
dodatku aktywalnego po	100	„
dodatku pięcioletniego po	50	„
13 Kasyer:		
stałej płacy po	2000	„
dodatku aktywalnego po	360	„
dodatku pięcioletniego po	200	„
14. Kontrolor kasy:		
stałej płacy po	1600	„
dodatku aktywalnego po	300	„
dodatku pięcioletniego po	175	„
15. Adjunkci oddziału kasowego:		
stałej płacy po	1200	„
dodatku aktywalnego po	240	„
dodatku pięcioletniego po	150	„
16. Dyrektor kancelaryi:		
stałej płacy po	2000	„
wolne pomieszkanie, 6 sągów drzewa		
i dodatku pięcioletniego po	200	„
17. Archiwista:		
stałej płacy po	1500	„
dodatku aktywalnego po	300	„
dodatku pięcioletniego po	175	„
18. Protokolista:		
stałej płacy po	1200	„
dodatku aktywalnego po	240	„
dodatku pięcioletniego po	150	„
19. Kanceliści:		
stałej płacy po	1000	„
dodatku aktywalnego po	200	„
dodatku pięcioletniego po	100	„
20. Odźwierny:		
stałej płacy po	600	„
wolne pomieszkanie		
dwa sągi drzewa		
na mundur po	50	„
dodatku pięcioletniego po	30	„
Portyer:		
stałej płacy po	500	„
wolne pomieszkanie		
dwa sągi drzewa		
mundur		
dodatku pięcioletniego po	30	„
Woźny przy kasie krajowej:		
stałej płacy po	600	„
na mundur	50	„
dodatku aktywalnego po	50	„
dodatku pięcioletniego po	30	„
Z pięciu woźnych każdy:		
stałej płacy po	500	„
na mundur po	50	„
dodatku aktywalnego po	50	„
dodatku pięcioletniego po	30	„

§. 4. Po długiej dyskusyi przyjęto w następującej osnowie:

Dodatek pięcioletni (quinquennium) nadany będzie przez Wydział krajowy każdemu urzędnikowi i słudze podług powyższej wyrażonej stopy, jeżeli tenże przy Wydziale krajowym pełni na jednej i tej samej posadzie służbę nieprzerwanie. Służba pełniona przy innych urzędach, chociaż przyjętą zosłała do emerytury nie będzie policzalną przy wymiarze dodatku pięcioletniego.

Dodatek pięcioletni nie może być udzielony jednemu i temu samemu urzędnikowi na tej posadzie częściej jak trzy razy t. j. za 15 lat nieprzerwanej służby.

Przy nadaniu dodatku pięcioletniego nie stanowi różnicy różność płacy pobieranej na mocy dotychczasowej regulacyi płac na jednej i tej samej posadzie.

Dodatek pięcioletni stanowi część płacy przy wymiarze emerytury. Zaliczki na płacę udzielone na podstawie §. 37 ustanowy służby krajowej udzielane także będą od dodatków pięcioletnich.

Najpierw wniósł p. Kowalski poprawkę do drugiego ustępu tego §. ażeby dodatek pięcioletni podobnie jak w urzędach rządowych temu samemu urzędnikowi nie mógł być udzielony częściej jak dwa razy t. j. za 10 lat nieprzerwanej służby.

P. Weigel przemawiał za wnioskiem komissyi, ponieważ ten dodatek ma wynagrodzić urzędnikom krajowym brak awansu.

P. Antoniewicz popiera p. Kowalskiego wszelako z tym dodatkiem, aby to postanowienie nie odnosiło się do sług.

P. Spławiński zwraca uwagę, że tem zaszkodziłby tylko sługom, gdyż według brzmienia wniosku komissyi słudzy przez cały czas swej służby dodatek pobierać mają, bez ograniczenia do 15 lub 10 lat.

Po przemówieniach pp. Grocholskiego, Spławińskiego, Weigla i Dunajewskiego, gdy już miano przystąpić do głosowania nad tym ustępem podniósł p. Gross wątpliwość, że w drugim ustępie §. tego przez pomyłkę zapewne wypuszczono słowa i „słudze“ przy ograniczeniu pięcioleci urzędników.

Powstało dość długie zamięszanie. Po zamknięciu dyskusyi przemawiał jeszcze p. Chrzanowski, nadmieniając, że tę wątpliwość trzeba było podnieść już po przemówieniu p. Spławińskiego, który interpretował wyraźnie na korzyść sług to brzmienie wniosku komissyi, która tego inaczej nierozumiała.

P. Pietruski jako referent Wydziału w tej sprawie zapewniał, że według jego myśli pięciolecie sług również powinno być ograniczone, jak urzędników.

Aby tę sprzeczność między interpretacyą członka komissyi a Wydziału krajowego usunąć, zarządził Marszałek przerwę, w której komissya się porozumiała i orzekła, że słudzy mają według jej zdania pobierać przez cały ciąg swej służby dodatek pięcioletni.

Po długiej dyskusyi za i przeciw przyjęto wniosek komissyi, odrzucając również poprawkę p. Kowalskiego.

Resztę paragrafów przyjęto en bloc z wyjątkiem § 10 przy którym odrzucono poprawkę p. Wesołowskiego, aby inspektorowi szpitalu wyznaczyć stałej płacy 2000 złr.

Te ustępy tak opiewają:

§. 5. Dodatek aktywalny nie może być policzony do emerytury.

§. 6. Urzędnikowi lub słudze, którego łączna płaca wskutek tej regulacyi wypadałaby niżej od dotychczasowego poboru, ma być niedobór tak długo jako osobisty dodatek pozostawiony, jak długo ten niedobór przez awans lub uzyskanie pięcioletniego dodatku nie zostanie pokryty.

Równie wolno będzie Wydziałowi krajowemu przyznać jako osobisty dodatek ten niedobór, któryby się okazał, jeżeliby urzędnik przy posunięciu go na wyższą posadę do mniejszego przyszedł poboru, niż go na niższej miał posadzie, lecz tylko na tak długo, jak długo ten niedobór przez awans lub uzyskanie pięciolecia nie zostanie wyrównany.

§. 7. Asystentem przy oddziale rachunkowym może być mianowanym tylko taki kandydat, który oprócz wymogów w §. 4tym ustęp 2gi ustanową służby krajowej zawartych, wykaże także przynajmniej jednoroczną zadawalniającą praktykę w zawodzie rachunkowym lub kasowym.

§. 8. Kaucye urzędników kasowych winne być zastosowane do nowego etatu płac.

§. 9. Wysokość dziennej płacy czyli dyety wyznacza się:

a) dla urzędników z płacą stałą 1500 złr. i wyżej po 5 złr. na dzień;

b) dla urzędników z płacą stałą 1000 złr. aż do 1500 złr. po 4 złr. dziennie;

c) dla urzędników z płacą stałą 700 złr. do 1000 złr. po 3 złr. dziennie.

Poza obrębem granic kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem dyety liczone będą w dwójnasób.

§. 10. Upoważnia się Wydział krajowy do podniesienia Inspektorowi szpitalów płacy do wysokości 2000 złr.

§. 11. Postanowienia te wchodzą w życie z dniem 1. stycznia 1874 r.

Po przyjęciu tej uchwały odczytał p. Wereszczyński bardzo obszerną odpowiedź Wydziału krajowego na interpelacyę p. Gniewosza co do prowadzenia i zamknięcia rachunków.

Po odczytaniu tej odpowiedzi postawił p. Gniewosz wniosek naglący, aby takową wraz z jego interpelacyą odesłano do komisyi budżetowej do zbadania i zdania sprawy. Po krótkiej dyskusyi formalnej musiano przystąpić do imiennego głosowania nad nagłością wniosku, przyczem na 77 obecnych głosowało 37 za nagłością 37 przeciw, a trzech wstrzymało się od głosowania. Nagłość wniosku upadła tedy równością głosów. Wniosek tedy traktowany będzie według regulaminu.

Z porządku dziennego nastąpić miało sprawozdanie komisyi budżetowej o pożyczce krajowej z r. 1873. Gdy jednak komplet był bardzo szczupły, przystapiono do dalszego przedmiotu porządku dziennego a mianowicie do sprawozdania komisyi edukacyjnej o petycyi towarzystwa gospodarczego lwowskiego o założenie krajowej szkoły leśnictwa.

Sprawozdawca p. ks. Adam Sapieha odczytał dłuższe sprawozdanie, z którego dla braku miejsca podajemy tylko końcowe wnioski. Są one następujące:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. W poczuciu naglącej potrzeby dla kraju szkoły gospodarstwa lasowego, Sejm postanawia założenie tejże, uznaje ją za Zakład krajowy, z tem atoli zastrzeżeniem, że co do subwencyi państwowej, wliczoną będzie ta szkoła do kategoryi szkół rolniczych, dla których Ministerstwo rolnictwa stałą subwencyę przyrzeka.

2. Szkoła ta ma być stałą, samoistną, średnią szkołą gospodarstwa lasowego założoną we Lwowie;

3 Pomieszczoną być ma we własnym budynku z odpowiednim gruntem na szkółki leśne;

4. Szkołą zarządza kuratorya z trzech osób, a mianowicie delegata Rządu, delegata Wydziału krajowego i delegata komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego;

5. Ciało nauczycielskie składa się z 2 stałych profesorów fachowych i pomocników. Profesorów stałych mianuje Wydział krajowy na przedstawienie kuratoryi, zatwierdza ministerstwo rolnictwa; pomocników zaś mianuje kuratorya a zatwierdza Wydział kraj.;

6. Profesorowie stali mają prawa i obowiązki urzędników krajowych;

7. Dla ułożenia planu naukowego dla szkoły, złoży Wydział krajowy komisyę biegłych z osób fachowych, właścicieli wzorowych gospodarstw lasowych i zastępców komitetów Towarzystw gospodarskich;

8. Sejm postanawia do uchwalonych już zł. 3000 — rocznie dodawać złr. 2.000 na utrzymanie szkoły — zaś przeznacza złr. 3000 jednorazowo na koszta założenia tejże, i upoważnia Wydział krajowy do użycia tej kwoty na wprowadzenie w życie szkoły, polecając mu zarazem wejść natychmiast w rokowania z Rządem, celem uzyskania niedostającej jeszcze kwoty, jakoteż przyrzeczonych już złr. 7000 na koszta założenia szkoły;

9. Wydział krajowy dołoży wszelkich starań, aby rzeczona szkoła już z rokiem 1874/5 otwartą być mogła.

W ogólnej dyskussyi nad temi wnioskami zabrał głos p. Grocholski przemawiając przeciwko 5emu ustępowi, który nadając ministerstwu prawo zatwierdzania profesorów przez Wydział krajowy mianowanych, podporządkowuje niejako najwyższą władzę autonomiczną pod ministerstwo. Mowca wnosi tedy następującą stylizacyę: „Profesorów stałych mianuje Wydział krajowy na przedstawienie kuratoryi po poprzedniem zgodzeniu się ministerstwa rolnictwa na proponowanego kandydata.“

P. Kowalski uznając ważność szkoły leśnictwa, sprzeciwia się poprawce p. Grocholskiego, gdyż zdaniem mowcy narażałaby ona mianowanie na zwłokę.

P. Pietruski popiera p. Grocholskiego, nadmieniając, że byłoby to po raz pierwszy, aby Sejm dobrowolnie podporządkowywał pod ministerstwo Wydział krajowy, który jest ostatnią instancyą autonomiczną.

Po krótkiem przemówieniu p. Krzeczunowicza, który odpiera zarzut p. Kowalskiego tem, że przed czy po mianowaniu, zasiąganie opinji ministerstwa równą pociągnie zwłokę za sobą, a wedłng wniosku p. Grocholskiego stanie się w zupełności zadość zamiarom rządu, który chce, aby mianowania odbywały się *„mit seiner Zustimmung.“*

Książę Sapieha i p. Majer oświadczają, że komissya bardzo chętnie przyjmuje poprawkę p. Grocholskiego za swoją, po czem miano przystąpić do głosowania, gdy wtem ks. Zakliński podniósł wątpliwość, czy komplet jest w sali. Obliczono posłów i przekonano się, że kilkunastu brakło do kompletu. Ks. Marszałek był tedy zmuszony zamknąć posiedzenie i zapowiedział przyszłe na sobotę dnia 10. b. m.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Minister handlu zarządził z początkiem b. r. zmianę w organizacyi ministerjalnego departamentu dla załatwiania sporów kolejowych i w organizacyi generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych. Dla spieszniejszego i odpowiedniejszego załatwiania spraw kolejowych przyłączono oddział budowniczy generalnej inspekcyi pod nazwą „techniczny departament dla budowy kolei“ do pierwszej sekcyi ministerstwa handlu i przydzielono mu do samoistnego traktowania szereg spraw, co do których oddział budowniczy generalnej inspekcyi był dotąd doradczym organem.

— Ustanowieni na podstawie najwyższego postanowienia z 25 czerwca 1873 komisarze pocztowi rozpoczną wkrótce swoją czynność wskutek rozporządzenia ministra handlu. Organa te podlegające bezpośrednio naczelnikom krajowych dyrekcyi pocztowych mają następujące zadanie: osobistem nadzorowaniem pouczaniem i informowaniem zabezpieczyć zgodny z przepisami kierunek pocztowego ruchu; usuwać na miejscu jakiekolwiek spostrzeżone usterki; oceniać starannie życzenia ludności co do urządzeń pocztowych i podnosić takie ulepszenia, które mogą zadowolić objawione wymagania i ułatwić spełnienie zadania ciężącego na instytucyi pocztowej. Kto cokolwiek jest obznajomiony z skomplikowanym mechanizmem służby pocztowej i poznał olbrzymi rozrost obrotu pocztowego w ostatnich latach, powita tę nową instytucyę z żywem zadowoleniem.

— Z rzadką wytrwałością — pisze wiedeński korespondent *Bohemii* — powtarzają dzienniki wiadomości, że na konferencyach ministeryalnych w Peszcie wspólny budżet armii był przedmiotem obrad i nie daleko odbiegają w tem od prawdy, gdyż rzeczywiste przedmioty obrad: kwaterowanie wojska i sprawa pensyi w ścisłym zostają związku z budżetem wojskowym. Rada ministrów w Wiedniu załatwiła rezultat obrad odbytych w Peszcie nad powyższemi przedmiotami. Podana w jednym dzienniku wiedeńskim wiadomość, że Węgrzy pod skromną firmą kwestyi kwaterunkowej dążą do wywołania budowy koszar kosztem skarbu państwa a tem samem do ulżenia swojemu krajowi ciężarów kwaterunkowych wynikła z tąd, że węgierska delegacya od dawna domaga się budowy kilku koszar dla kawaleryi. Ale to życzenie nie jest nowem lecz podnoszonem było już na kilku sesyach delegacyi. Forma, w jakiej obecnie ma być załatwioną sprawa kwaterowania wojska, jest zupełnie niezawisłą od tego żądania Węgrów i nie obciąży ani jednej ani drugiej połowy państwa w stopniu wyższym, niż tego wymagają potrzebne ruchy wojsk. Właściwy budżet wojskowy nie był przedmiotem peszteńskich konferencyi. Zaoszczędzenia możliwe wykonane zostaną niezawodnie w budżecie. I tak np. uwzględniono dzisiejsze położenie finansowe w wydatkach nadzwyczajnych przez opuszczenie budowy nowych okrętów i t. d. Pogłoska o zamierzonem przez Węgrów zniżeniu stanu armii jest mylną. Sprawa ta podniesioną została w artykule Weningera i na tem skończyło się wszystko. Projekt ten nie wywołał w kompetentnych kołach najmniejszego odgłosu.

Niemcy. W sprawie listów pasterskich biskupów francuzkich zabrała wreszcie głos *Nordd. Allg. Ztg.* i pisze między innemi: „Biskupi francuzcy nie tają się z tem, że odezwami swemi chcą poprzeć episkopat niemiecki w jego walce z rządem. Walka ta ma żywotne znaczenie dla naszych wewnętrznych stosunków państwowych. Żadne mocarstwo niezawisłe i dbałe o swój honor nie może pozwolić by obce państwo mięszało się w sprawy wewnętrzne i stawało po stronie buntu przeciw ustawom krajowym. We Francyi rozprawiają obecnie wiele, czy biskupi są urzędnikami państwa, czy nię są nimi. Że są oni Francuzami, to nie ulega wątpliwości. Rząd francuzki jest ich przełożoną władzą: Jeżeliby poddani francuzcy organizowali wyprawę ochotników, aby poprzeć w sąsiedniem państwie sprawę niebezpiecznego rokoszu, miałby rząd francuzki, jeżeli nie chce abdykować, władzę zapobiedz temu karygodnemu przedsięwzięciu. Równie jak nie pozwolilibyśmy, aby powstanie polskie posiłkami z Prus było wzmacniane, jak w czasie komuny nie popieraliśmy wroga naszych wrogów, (czemu kłamliwość francuzka zaprzecza albo przynajmniej przemilcza) tak też mamy prawo wyprosić sobie kategorycznie interwencyi francuzkich klerykałów w konflikcie z naszymi duchownymi antagonistami. Interwencya ultramontańskich flibustierów na rzecz oporu naszych biskupów przeciw ustawom i władzy państwa może urość w sprawę, której doniosłości nie zapoznajemy wcale.

Francya. (*Zgromadzenie narodowe*) W rozprawie o nowych podatkach pierwszy zabiera głos dep. Ventavon. Życzy sobie, aby handel i przemysł ponosił wszystkie nowe podatki, gani przeto komisyę, że odrzuciła niektóre z tych podatków wskutek czego obecnie trzeba obciążać ziemskie dobra. Tolain występuje przeciw pomnożeniu podatków konsumcyjnych. Minister finansów mówił, że te podatki będą tylko tymczasowe, o czem jednak wątpić należy ze względu na wielkie wydatki budżetu. Przemysł francuzki w ostatnich czasach mocno podupadł; wśród takich okoliczności nie należy zwiększać podatków konsumcyjnych, które wywołują przemytnictwo, zmniejszają konsumcyę i są przyczyną fabrykacyi produktów szkodliwych zdrowiu. Podatki konsumcyjne mają i tę niekorzyść, że wszystkie prawie schodzą na pogłówne. Wywołują one prócz tego zmniejszenie dochodu podatkowego. Konsumcya kawy zmniejszyła się już o 37 mil. kilogramów. Wedle projektu tego, musiałaby jedna familia, która codziennie kupuje litr wina, płacić rocznie za to 110 fr. podatku. Mowca powiada w końcu, że każdy inny podatek mniej szkodliwym byłby dla handlu i przemysłu a nawet rolnictwa, niż ten, który komisya proponuje.

Pascal Duprat uważa nowe podatki za niedostateczne i szkodliwe; chciałby on wobec trwałych potrzeb mieć trwałe źródła dochodu, zaproponował przeto podatek od kapitału. Niezadługo będziemy potrzebować miliard na uzupełnienie materyału wojennego, cóż tedy poczniemy, gdy źródła podatkowe będą wyczerpane. Mowca cofa jednak swoją poprawkę, zapowiadając, że wniesie ją w swoim czasie. Benoit d'Azy oświadcza, że nowe podatki są tylko czasowe. Następnie przyjęto art. 1. i 2. Randot żąda, aby zaprowadzono podatek od sprzedaży renty, który przyniesie skarbowi około 30 milionów. Minister finansów występuje przeciw wnioskowi, ponieważ przyjęto zasadę, że renty nie mogą być opodatkowane. Rząd przy zaciąganiu pożyczki uważa za zbyteczne wspominać, że jest ona wolną od podatku. W razie nowej pożyczki przysłuża rządowi prawo zastrzedz sobie opodatkowanie renty. Lecz rząd w takim razie byłby podobny do kupca, który już z góry obniża wartość swojego towaru.

Randot odpowiada, że wcale nie miał na myśli podatku od renty samej lecz projektował jedynie podatek od sprzedaży renty. Gambetta: Zdaniem mojem wniosek p. Randota polega na dwuznaczności albo na illuzyi. W rzeczywistości bowiem podatek taki obciążałby sam kapitał. Należy tem troskliwiej strzedz zasady nienaruszalności renty im częstszem jest odwołanie się do kredytu. Nie należy iść za przykładem kilku sąsiednich państw. Wniosek Randota odrzucono następnie 522 gł. przeciw 91.

O planach obecnego gabinetu francuzkiego piszą z Wersalu: „Zaraz po ukończeniu rozpraw budżetowych zamierza ministerstwo użyć całego swego wpływu aby skłonić komisyę 30tu do uchwalenia ustaw konstytucyjnych w jaknajkrótszym czasie; rząd pojął wreszcie, że bez tych ustaw ani o krok postąpić naprzód nie może. Skrajna prawica zaś a nawet część prawicy chciałaby sprawę tę ile możności przewlec i tym sposobem przeszkodzić formalnej i ostatecznej organizacyi republiki, zawsze jeszcze mając nadzieję, że plany restauracyi monarchii na nowo zostaną podjęte. Ministerstwo jest zdecydowane opierać się jak najmocniej podobnej taktyce a to po prostu z instynktu zachowawczego. Pojmuje ono dobrze, że rząd dla tego tak jest słabym, ponieważ ciągle jeszcze podejrzywają go o popieranie projektów monarchicznych; chce ono przeto dowieść opinii publicznej, że siedmioletnią władzę Mac-Mahona, jako prezydenta republiki, bierze zupełnie seryo i że od uchwały 19. listopada wszelkie zamysły monarchistów traktować będzie tak samo jak zachcianki komunistów. Z tego też powodu ministerstwo jest gotowe zupełnie zerwać ze skrajną prawicą, jeżeliby ona zamierzała zwlekać dłużej jeszcze uchwalenie ustaw konstytucyjnych, a nawet zapewniają, że rząd dąży do porozumienia z lewem centrum na podstawie definitywnego ukonstytuowania republiki i że gotów jest jednego albo dwóch członków tego stronnictwa przyjąć do gabinetu. Gdy zaś skrajna prawica nie zamierza jak się zdaje zmienić swego dotychczasowego postępowania, przeto należy się przygotować na stanowcze zerwanie i częściową zmianę gabinetu. Broglie zgadza się w tej mierze zupełnie z kolegą swoim ks. Decazes.

— Na recepcyi noworocznej u Mac-Mahona rzekł Buffet: „Składając moje życzenia Tobie, panie prezydencie, stosuję je oraz do Francyi." Na to odpowiedział prezydent Republiki: „Francyi musimy poświęcić wszystkie nasze siły." Nie było zresztą żadnej oficyalnej przemowy.

— *Vaterland* wiedeński umieszcza następującą korespondencyę z Paryża: Po zasądzeniu Bazaina zdaje się, że przyjdzie kolej na exdyktatora Gambettę, który niezawodnie niemniej od Bazaina przyczynił się do klęsk naszych, a to z powodu, że w zarządzeniach kierował się więcej względami politycznemi niż militarnemi. Okazało się to mianowicie przy organizacyi t. z. armii bretańskiej, która wprawdzie zgromadzona była w obozie pod Conlie w sile 80.000 ludzi, lecz nie została przez Gambettę zaopatrzona w broń potrzebną i z tego powodu tylko w bardzo małej części użytą być mogła w polu. Najlepsze karabiny rozdawał pan exdyktator czerwonej gwardyi narodowej lyońskiej i radykalnej gwardyi cywilnej w Marsylii, chociaż one nie widziały wcale nieprzyjaciela i do walki nie czuły najmniejszej ochoty. Bretańczycy nie byli dość postępowymi dla naszego exdyktatora, dla tego nie powierzono im dobrej broni. Jest to jedna z przyczyn klęsk armii loarskiej, mianowicie zaś porażki pod le Mans.

W tym przedmiocie pojawił się właśnie raport urzędowy pana de la Borderie pod tyt. „*Obóz pod Conlie i armia bretańska.*" Raport ten rozdany został wszystkim deputowanym i cała prasa otwarła dyskusyę nad odsłoniętemi w nim ubolewania godnemi faktami. Oto króciutka treść raportu: Pan Kératry, który 14. października opuścił balonem Paryż, otrzymał 16. w Tours od Gambetty polecenie utworzenia osobnej armii ze zmobilizowanej milicyi krajowej w Bretanii. Kératry podjął się bezzwłocznie tego zadania z wielką gorliwością. Bretańczycy pałali żądzą pomszczenia klęsk ojczyzny, lecz pan exdyktator uznał, że ich sposób myślenia nie jest dość republikański i miasto dobrej broni posłał im nieużyteczne karabiny. Jednę tylko dywizyę z tych 80.000 ludzi uzbrojono należycie i zaopatrzono w dobre karabiny i artyleryę: oddawała ona w czasie ostatnich walk nad Loarą i Sarthą jak najlepsze usługi; lecz dziewięć dziesiątych armii bretańskiej pozostało tak jak bez broni, a p. Kératry widział się w końcu spowodowanym prosić o dymisyę. Wskutek tego druga nasza armia loarska nie miała rezerw, co pociągnęło za sobą klęskę pod le Mans.

Raport zarzuca tedy p. Gambecie, że „z politycznych motywów nie uczynił wszystkiego, co mu nakazywał obowiązek", że jedynie z zagorzalstwa antimonarchicznego pozostawił bez broni 70.000 Bretańczyków i tym sposobem w pierwszej linii ponosi winę klęsk armii jenerała Chanzy."

KRONIKA.

— **Jan Szumiwoda,** porucznik z pułku piechoty barona Jabłońskiego numer 30, mianowany został wojskowym podintendantem IIgiej klasy we Lwowie.

— **Karol Eder,** porucznik z pułku piechoty barona Kellnera numer 41, mianowany został podintendantem wojskowym w Wiedniu.

— **Józef Wainiczke,** porucznik z pułku barona Jabłońskiego numer 30, mianowany został podintendantem wojskowym w Budzie.

— **Akademia umiejętności** Komissya historyi sztuki odbyła jak donosi *Czas*, pod przewodnictwem Członka Akademii p. Lucyana Siemieńskiego dwa posiedzenia w grudniu r. z. Na pierwszem z nich d. 5. odczytano wnioski pp. Maryana Sokołowskiego i czł. akad. Wład. Łuszczkiewicza, dążące do rozwinięcia skutecznego działania Komissyi w sprawie zebrania materyałów do dziejów sztuki w kraju. Przyjęto pierwszy z tych wniosków tyczący się utworzenia sieci architektów w całym kraju i wygotowania odpowiednich pytań w celu dowiedzenia się o mało znanych dotąd zabytkach architektury średniowiecznej w Polsce.

Na posiedzeniu d. 31. grudnia członek akad. prof. Łuszczkiewicz przedstawił i w wyjątkach odczytał obszerniejszą pracę swą „O malarzu monogramiście K. F. i jego obrazach z lat 1514 — 1516 w kościołach krakowskich. Uchwalono prosić zarząd Akademii, aby przy wydaniu tej rozprawy w sprawozdaniach Wydziału filozofii, historyi literatury i sztuki, nie pominięto dołączyć dostatecznej liczby rycin z obrazów o których mowa.

— **Benefisy.** Jesteśmy obecnie w porze benefisów. W dniu dzisiejszym daje dyrekcya przedstawienie opero-dramatyczne („*Pajac*", „*Qui pro quo*" i „*Piękna Galatea*") na dochód p. Zboińskiego — wkrótce zaś na dochód p. Doroszyńskiego da komedyę lokalną p. Czapelskiego w trzech aktach p. t. „Zjazd naszych braci". Ma to być jak donoszą miejscowe dzienniki rzecz naśladowana, lecz zastosowana do miejscowych warunków a mianowicie osnuta na tle zjazdu, jaki się odbył przed kilku laty we Lwowie. Ciekawiśmy bardzo, jak się powiedzie ten pierwszy u nas od dawnego już czasu krok na polu lokalnej krotochwili. Od czasu „Tromtadratów p. Urbańskiego, nikt w tym rodzaju sił swoich nie próbował.

* **Kradzież kosztowności.** Panu Józefowi Wartlowi pod l. 59, przy ulicy Janowskiej skradziono przedwczoraj między godziną 5. a 7. wieczorem z zamkniętego pokoju parę kulczyków dyamentowych w cenie 240 złr., 5 złotych pierścieni, w tej liczbie 1 z białym a 1 z czerwonym kamieniem, złoty łańcuszek z medalionikiem, kilka sztuk monety srebrnej, 2 łyżki i dwoje grabek srebrnych. O tę kradzież podejrzaną jest pewna wyrobnica wałęsająca się koło rogatki Janowskiej.

* **Znalezione medaljoniki.** Dnia 2. b. m. znalazł uczeń Schneider na ulicy Łyczakowskiej pularesik z dwoma srebrnemi medaljonikami i małym kalendarzykiem. Rzeczy te złożone są w kancelaryi zarządu fabryki ciegieł maszynowych na Stillerówce.

* **Na gorącym uczynku.** Wczoraj po południu kowal Józef przychwycił znanego złodzieja Berla Klaftena, właśnie w tej chwili, gdy mu z wozu na Krakowskiem ściągnął kożuch w wartości 10 złr. i z nim chciał umykać. Właściciel odebrawszy kożuch oddał złodzieja w ręce żołnierza policyjnego.

* **Skradziona obligacya.** Pani A. Sopotnickiej pod l. 8. w rynku, skradziono w niewiadomy jeszcze sposób z pomieszkania obligacyę indemnizacyjną krakowską nr. 5087 na 500 złr.

Notatki literacko - artystyczne.

— **Konkurs dramatyczny.** Z powodu zapadłej z dniem 31. grudnia 1873 r. prekluzyi konkursu dramatycznego lwowsko-krakowskiego podaje komissya konkursowa do publicznej wiadomości co następuje:

Eugeniusz hr. Cetner, członek tejże komissyi z powodu stanu swego zdrowia i wyjazdu ze Lwowa usunął się z jej składu a zaproponował na swego następcę Wincentego hr. Bobrowskiego na co się członkowie komissyi zgodzili.

Do dnia ostatniego Grudnia 1873 roku nadesłano na konkurs sztuk w ogóle 32 — a mianowicie: tragedye *Tyran*, *Mieczysław i Tadeusz*, *Miłość i Zemsta*, *Obłąkani*. — Dramata *Stanisław August*, *Krystyn z Gozdowy*, *Agnieszka z Meranu*, *Kromvell*, *Chwila wszechwładzy*, *Za późno*, *Wanda*, *Pan i Szlachcic*, *Vanina Ornano*, *Topielec*, *Jadwiga*, *Marta Sławianka*, *Fidelio*, *Kastelan Zakroczymski*; melodramat: *Emancypacya kobiet* — fantazya dramatyczna: *Wszędzie dobrze gdzie nas niema*; komedye: *Rządy kobiece*, *Perpetuum mobile*, *Nieporozumieni*, *Blaga*, *Upiór*, *Blagier*, *Przeszłość*, *Staropolskie cnoty*, *Trzy dni z życia*, *Dwa zakłady*, *Podstęp Wujaszka*, *Testament Pana Marka*, *Niebezpieczeństwo tkliwej przyjaźni*.

Na mocy zapadłej uchwały na poprzedniem posiedzeniu komissyi odbytem dnia 1go lipca 1873 r. komissya jest podzieloną na dwa komitety, które mają się zająć przedwstępnem czytaniem dzieł nadesłanych a które się składają jeden z pp. St. hr. Badeniego, Eugeniusza hr. Cetnera (obecnie W. hr. Bobrowskiego), Bol. Ładnowskiego, Władysława Łozińskiego; komitet drugi z pp. Wit. hr. Borkowskiego, Al. hr. Fredry, Wład. hr. Koziebrodzkiego i Zygm. Sawczyńskiego. — Odnośnie więc do tej uchwały nadesłane sztuki rozdzielono pomiędzy te dwa komitety dla osobnego czytania. Dalsze czynności komissyi w swoim czasie podane zostaną do publicznej wiadomości.

Lwów, 2. stycznia 1874

A. Małecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

GAZETKA GIEŁDOWA.

Lwów, 3. stycznia.

B. Giełda wiedeńska z powyższej daty poczęła od stałych kursów i czyniła wszelkie usiłowania celem podwyższenia wartości papierów, w czem jej pomagają zagraniczne targi pieniężne. Lwowskie banki i kantory były nieco ludniejsze; ciśnie się do nich publiczność z pytaniami o wartość kuponów, z których niestety wiele pozostanie niewypłaconych. Nasz targ giełdowy pod każdym względem jest anormalny. Z wyjątkiem papierów, ustalonych w codziennym obiegu, wszelkie polecenia wykonują się telegraficznie w Wiedniu. Od czasu fatalnych a ciągłych zniżek banki i kantory nietrzymają żadnych zapasów akcyj; ograniczając się do skromnych ale pewniejszych interesów. Na targu sobotnim trzymały prym *akcye Karola Ludwika*, który utrzymują swą dobrą reputacyę. Przyczynia się do tego stanowisko giełdy berlińskiej w obec tego papieru, chociaż nie spoczywa tam także nigdy czujna i żwawa kontremina. Płacono ten papier po 228 złr. 25 do 30 ct. Na premje z miesięczną dostawą żądano 228 złr. i 5 złr. premii — lecz nie było nabywców. *Akcye kolei Południowej* znajdują się w rękach prywatnych po kursach o wiele wyższych, a choć notowania bardzo są ponętne, nikt nie ma odwagi do spekulacyi, gdyż zarząd tej koleji zawisły od placu paryzkiego tajemniczem zachowaniem nie przyczynia się do podwyżki. Nadwyżka dochodów tej koleji wynosiła tego roku 5 milionów więcej niż w roku 1872 — a mimo to akcye nawet *al pari* nie stoją. To wywołuje wątpliwości i obawy. *Akcye kolei czerniowieckiej* bez popytu, choć w notowaniu stanęły wyżej. Pięcioprocentowe *listy zastawne* poszukiwane i po 80 za 100 płacone. *Indemnizacye* kupowano chętnie. Bankowe papiery śpią. Podwyżka *Unionbanku* i *Baubanku* pocieszyła nieco strapionych. O *losach* a mianowicie o prywatnych ani się śni komukolwiek. *Ruble* targują się żwawo. Dziś płacono je po 1 złr. $54\frac{1}{2}$ ct. i 1 złr. 55 ct. — Depesze prywatne z Wiednia notują *kolej południową* o 1 złr. wyżej niż biuro korrespondencyjne.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ubiegłe święta nie uszczupliły wcale wywozu zbożowego. Mimo że zagraniczne targi notowały mdłe usposobienie, przybywały z Rossyi koleją i osią wielkie transporty zboża. W kołach kompetentnych utrzymuje się zdanie, że po świętach wschodniego obrządku, przypadających jak wiadomo dnia 6. stycznia, obrót w dwójnasób się zwiększy. Z powodu wzajemnego dostarczania środków komunikacyjnych wszystkie koleje podołały tego tygodnia transportom i nie mamy dziś żadnych przerw lub opóźnień do zapisania. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka przewiozła w ostatnim tygodniu 86.000 centn. zboża a wszystkie jej magazyny, mianowicie zaś Suczawskie i Czerniowieckie, tak są zasypane zbożem, że wielka część jego złożoną być musiała pod gołem niebem. Jeśli kolej północna zniży taryfę węgla *via* Mysłowice-Kraków, to kolej Czerniowiecka przewozić będzie rocznie dla samych młynów parowych w Czerniowcach 40.000 centn. węgla, a dla zakładu gazowego w Jassach także 40.000 centn. Zapowiedziane na najbliższy czas transporty drzewa, przeznaczone głównie do Medyki, obliczają na 160.000 centn. Ruch osobowy jest dostateczny. Kolej arcyksięcia Albrechta miała ożywiony obrót osobowy, a przewóz towarów wzmógł się także. Dochody tej kolei wynosiły w ostatnich ośmin dniach 4000 zł. Koleji Dniestrzańskiej także nieco lepiej się wiodło. Przewiozła znaczniejsze ilości oleju skalnego, drzewa i mąki. Kolej węgiersko-galicyjska korzystała z wywozu zbożowego z Galicyi do Węgier, i przewiozła 21.000 centn zboża, 3000 centn. mąki i 13.000 centn. drzewa. Ruch osobowy był zwyczajny. Kolej Karola Ludwika przewiozła w ostatnim tygodniu 200.000 centn. zboża. Kierunek transportu zwrócony był ku stacyom kolei północnej. Świeżo zgłaszać się poczynają kupcy z Górnego Szlązka — a zdaje się, że wywóz do Niemiec przybierze szersze niż dotąd rozmiary. W pogotowiu znajdują się wielkie transporty drzewa i progów dla koleji północnej i dla koleji pruskich. Kończąc nasze tygodniowe sprawozdanie otrzymujemy wiadomości telegraficzne o olbrzymich dowozach zboża do Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna, Tarnopola, Podwołoczysk i Brodów.

OSTATNIA POCZTA.

Minister oświecenia zezwolił według wniosku galicyjskiej krajowej Rady szkolnej, na ustanowienie umiejętnej komissyi egzaminacyjnej dla szkół realnych we Lwowie.

Komisya legitymacyjna nie uznała słuszności zarzutów podniesionych co do wyboru deputowanych galicyjskich: dr. Janowskiego, ks. Kaczały, hr. J. Tarnowskiego i ks. Naumowicza.

Klub czeskich deputowanych wyklucza także i od kandydatury do Rady państwa wszystkich młodo-czeskich członków swoich.

Kortezy hiszpańskie oświadczyły się 120 głosami większości przeciw rządowi Castelara, skutkiem czego, jak donosi telegram z Madrytu zagrażał Hiszpanii rząd, któryby był nieszczęściem dla kraju i armii. Jenerał Pavia, kapitan jeneralny Madrytu opanował jednak pałac Kortezów i rozwiązał Kortezy. Tymczasem pozostać ma u steru dzisiejszy gabinet.

Sąd wojenny w Wersalu skazał na śmierć 2. b. m. za udział w komunie 7 osób.

Jen. Moriones wymaszerował z Santony w kierunku ku Bilbao, gdzie oczekują starcia.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Petersburg, 5. stycznia. Dziennik urzędowy donosi, że głód zapanował w pięciu okręgach Simbirskiej gubernii. Środki zaradcze zarządzono.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się: „PRZEWODNIK NAUKOWY i LITERACKI" dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 4. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Dzieduszycki St., z Gwoździca. — Hr. Konarski St., z Dubiecka. — Hr. Noel de Lesser Z., z Warszawy. — Wierciński G., z Polski.

Hotel Langa:

P. Gregorie Holban., z Bottuszan.

Hotel Angielski:

Pp. Ilasiewicz St., z Przemyśla. — Hauterive A., z Siedlisk. — Jełowicki W., z Chudyjowic. — Jełowicki W., z Myszkowic. — Rogalski B., z Jasienowa. — Szczepański A., z Laszek Zawią. — Serwatowski W., z Korczamina.

Hotel Krakowski:

Pp. Grzywiński J., z Birczy. — Tergonde K., z Przemyśla.

Hotel Podolski:

P. Zieniewicz S., z Przeworska.

Hotel Europejski.

Pp. Hr. Dunin J., z Głębokiego. — Hoszowski E., z Podlisek. — Kosowicz St., z Gdyczyna. — Kopczyński I., z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 4. Stycznia.

Pp. Hr. Komarnicki J., do Sassowa. — Kailich J., do Przemyśla. — Kapliński B., do Tuszkowa. — Miłowędzki J., do Rossyi. — Modzelewski Z., do Podwołoczysk. — Stankiewicz A., do Wistowy. — Zamojski S., do Wysocka.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5. Stycznia 1874.

Barometr 737.4 mm. Psychometr suchy — 6·5°C Psychometr wilgotny —6·3° C. Prężność pary 2.8 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 4. Wiatr S4. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.
Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5.! m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.
Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po	południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala	(pakunkowa)	„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala	(pakunkowa)	codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 3. Stycznia 1874

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225	—	227	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	185	—	192	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	25	80	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	81	75	82	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Oblig! za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	70	76	60
4. Losy.				
Miasta Krakowa	21	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	38
„ cesarski	5	35	5	40
Napoleond'or	8	93	9	08
Pół imperyał rossyjski	9	10	9	25
Rubel rosyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	106	50	108	—

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. Grudnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	73 80	74.—
„ „ w banku	69.35	69.45
Losy z r. 1839 całe	283.—	295.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	253.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,75	98.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103,70	103.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.25	133.75
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	24.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.—	—.—
Galicyi	76.25	77.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.25	74. -
Węgier	74.75	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	133.50	134.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.75	238.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku kraj. a 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1080.—	1110.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	508.—	510.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.50	219.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2090.—	2101.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.—	224.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138.—	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	341.50	342.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	165.50	166.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	91.—	91.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	79.—	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	82.—	83.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.50	91.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.90	81.20
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	104.50	105.—
„ „ „ „ II. emisyi	98 50	99.—
„ „ „ „ III. „	98 25	98.75
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.50	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	82.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	—.—	23.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	15.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.—	94.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.—	95.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.40	95 60
Hamburg za 100 M. B.	55.50	55 60
Londyn za 10 ft. szt.	112 75	112 90
Paryż za 100 fr.	44.45	45.55
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.35	5.36
Korona	9.—	9.01
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106 25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	45
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy z 1860 roku	104	15
Akcye banku wiedeńskiego	1036	—
„ „ kredytowego	238	75
Londyn 10 funtów szterlingów	112	60
Srebro	105	65
Napoleond'or	8	97
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3801 1—3 **Edykt.**

Nr. 16627. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873 do l. 16627, przeciw niemu Jakób Harband wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 160 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adw. Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3802 1-3 **Edykt.**

Nr. 16630. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16630., przeciw niemu Dr. Jakob Horowitz wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 400 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adw. Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3803 1—3) **Edykt.**

Nr. 16652. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16652., przeciw niemu Hersz Goliger wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3804 1—3) **Edykt.**

Nr. 16654. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16654., przeciw niemu Dawid Safir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 złr. w a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3805 1—3) **Edykt.**

Nr. 16663. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16663., przeciw niemu Izaak Lazarus wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego, na jego koszta i niebezpieczeństwo, ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3806 1—3) **Edykt.**

Nr. 16749. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem Naftalemu Parnasowi z Tarnopola, na teraz z miejsca pobytu nieznanemu, że Tarnopolska kasa oszczędności wniosła pod dniem 16. Grudnia 1873. licz. 16749. prośbę o zabezpieczenie sumy 800 złr. w. a. z weksla daty: Tarnopol dnia 21 Listopada 1873. przez niego, jako akceptanta dłużnej i pod dniem dzisiejszym nakaz zabezpieczenia wydany, i ten nakaz z powodu nieznanego pobytu dłużnika kuratorowi równocześnie ustanowionemu panu adw. Dr. Kwiatkowskiemu doręczony został.

Wzywa się zatem Naftalego Parnasa, by o miejscu pobytu sądowi doniósł, i pełnomocnika ustanowił, lub kuratorowi środki obrony podał, inaczej bowiem skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 17. Grudnia 1873

(3807 1—3) **Edykt.**

L. 16772. C. k sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 17. Grudnia 1873 do liczby 16772 przeciw niemu Abraham Lazarus wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Żywickiego z zastępstwem p adw. dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 17. Grudnia 1873.

(3808 1—3) **Edykt.**

Nr. 72972 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Leopolda Schimsera, iż w skutek wniesionego przez Noego Papernie przeciw niemu podania o nakaz zapłaty z dnia 11. grudnia 1873 do l. 71584 uchwałą z dnia 12. grudnia 1873 do l. 71584 nakaz płatniczy na sumę wekslową 300 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p adwokatowi Dr. Gregorowiczowi doręczonym został.

Lwów dnia 18. grudnia 1873.

(3823 1—3) **Edykt.**

L. 17.542. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia Panfila Pankratowa z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 13. Marca 1873 l. 4306 wniósł Jędrzej Stareński na podstawie przekazu z daty: Starasól dnia 26. Września 1872 na 75 złr. w. a. wystawionego przeciw niemu jako akceptantowi rzeczonego przekazu prośbę o wydanie nakazu płacenia sumy wekslowej 75 złr. w. a. z pn w skutek której uchwałą z dnia 18. Marca 1873 l. 4306 żądany nakaz płacenia wydanym został.

Sąd ustanawia dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tymczasowo kuratora adw. kraj. Dr. Ehrlicha, temuż na zastępcę adwokata krajowego Dr. Kohna dodaje. pierwszemu z nich wspomniony nakaz płacenia doręcza, oraz pozwanego wzywa, ażeby rzeczonemu kuratorowi tym pewniej swe dowody komunikował, lub innego zastępcę sądowi wskazał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 19. Listopada 1873.

(3824 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1550. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi i ugody sądowej z dnia 22. Maja 1865 l. 1262 celem zniesienia spółki starego domu pod Nr. 220 w Kolbuszowy położonego w objętości $3^1/_2$ łokcia, ciała tabularnego niestanowiącego, i do Schifry Perlmutter i Chaji Weissmann, obecnie do masy ostatniej należącego, przymusowa publiczna sprzedaż tegoż domu na dniu 13. Stycznia 1874, na dniu 13. Lutego 1874 i na dniu 13. Marca 1874 w kancelaryi sądowej odbędzie się.

Dom ten na dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej w ilości 300 złr. a. w. sprzedanym będzie. — Wadium wynosi 30 złr. w. a. — Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 6. Października 1873.

(3825 1—3) **Edykt.**

L. 2573. C. k. sąd powiatowy w Stauym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej w kwocie 260 złr. w. a. z pn. należącej się Racheli Reisli Traurigowej odbędzie się publiczna sprzedaż pół kolonii pod N. k. 47 i całej kolonii pod N. k. 48 w Gaboniu położonych Konstantego i Konstancyi Przybylskich własnych w dniach 12. Lutego i 12. Marca 1874 zawsze o godzinie 10. z rana w gmachu sądowym; przyczem się zauważa, że te realności wartości szacunkowej w kwocie 3478 złr. a. w. mają korpus tabularny.

O tej licytacyi zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Seweryna Przybylskiego tudzież wierzycieli, którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny rezolucya niniejsza lub dalsze uchwały nie mogły być zawcześnie lub wcale doręczone, nakoniec tych wierzycieli, którzyby po dniu 31. Stycznia 1873 jakie prawa własności lub hipoteki na tych realnościach nabyli do rąk pod jednem ustanowionego kuratora p. Adolfa Vaylmigera, c. k. notaryusza tutejszego.

Stary Sącz dnia 13. Grudnia 1873.

(3827 1—3) **Edykt.**

L. 18.068. Przez c. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje się do powszechnej wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 19. Lipca 1873 l. 3117 dla realności pod N. k. 466 w Nowym Sączu na przedmieściu Grodzkie położonej, z domu murowanego i placu budowlanego l. kat. 425 oznaczonego, obejmującego płaszczyzny 140 ☐ sążni, składającej się, a graniczącej od wschodu z gościńcem krajowym z Nowego Sącza do Starego Sącza wiodącym, od południa z parcelą gruntu l. k. 1089 do Róży Kaweckiej należącą, od zachodu z pastwiskiem l. k. 515 a od północy z ogrodem l. k. 513, które to dwie ostatnie parcele są własnością Piotra i Anny małżonków Uhlów, nowe ciało tabularne otworzono i na podstawie poświadczenia c. k. Starostwa w Nowym Sączu z dnia 29. Listopada 1871 l. 6954 tudzież ingrosowanego już poprzednio Instr. Tom XXIII pag. 534 N. S. 483 dokumentu donacyi, Annę Uhl córkę w księdze gruntowej głównej miasta Nowego Sącza Tom X. str. 305 n. 1. stanu czynnego za właścicielkę tejże realności wpisano. Wzywa się zatem a) wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa nabytego, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego, żądają zmiany pomienionego wniesienia do księgi gruntowej, tyczącego się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w innym sposobie; b) wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabyły na nieruchomości do księgi gruntowej wniesionej lub na jej częściach praw zastawu, służebności lub innych do wniesienia hipotecznego zdatnych, o ile prawa te mają być wniesione jako należące do dawnego stanu biernego a nie zostały teraz wniesione do księgi gruntowej, aby te swoje roszczenia w terminie trzech miesięcy to jest, najdalej do dnia ostatniego Lutego 1874 do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu zgłosiły, a to pod utratą prawa popierania zgłosić się mających roszczeń przeciw trzecim, którzy prawa hipoteczne na mocy wniesienia w księdze gruntowej zawartego i nie zaprzeczonego w dobrej wierze nabywają. Okoliczność, iż prawo ogłosić się mające jest widocznem z jakiejkolwiek księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z zała-

twienia sądowego, albo iż strony wytoczyły w sądzie sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia obowiązku zgłoszenia. Przywrócenie do pierwotnego stanu dla zapadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłożenie onegoż stronom szczególnym jest niedopuszczalne.

Nowy Sącz dnia 13. Grudnia 1873.

(3843 1—3) **Edykt.**

L. 58.030. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż wniesiony pod dniem 7. Października 1873 do l. 58.030 pozew Dr. Antoniego Delinowskiego jako prawonabywcy spadkobierców Rafała Zaremby przeciw: I. C. k. Prokuratoryi skarbu imieniem klasztoru OO. Bazylianów u św. Jana we Lwowie byłych, tudzież imieniem kościoła i szpitalu w Brzeżanach, jakoteż zniesionego klasztoru Dominikanek lwowskich, II. Wierzycielom niegdyś hypotecznym realności pod Nr. 540 nowe, 575 stare $^3/_4$ i gruntów jurydyki „Kobyłeczyzna“ zwanej, których wierzytelności i prawa na cenę kupna tejże realności i jurydyki do depozytu złożoną przeniesione zostały, jakoto: Rudolfowi i Józefowi Lyro jako spadkobiercom Józefa Knoppa, — 2) Franciszkowi Olędzkiemu, Janowi Jachimowiczowi, Józefowi Zielińskiemu i Józefowi Olendzkiemu lub Olenckiemu, — 3) Ignacemu i Tekli Petroneli małż. Potockim,— 4) Józefowi Kobierskiemu, — 5) Franciszkowi Kryskiewiczowi, — 6) Mikołajowi i Brygidzie małż. Dorożyńskim, — 7) Janowi Taffina i Janowi Dorożyńskiemu,— 8) Ignacemu Czajkowskiemu,— 9) Jakubowi Trenkel, — 10) Jędrzejowi i Zofii hr. Kazanowskim, — 11) Jana Walczewskiego spadkobiercom z imienia i nazwiska nieznanym, — 12) Stefanowi de Zaremba Skrzyńskiemu, — 13) Józefowi Wieczorkowskiemu, 14) Klemensowi Ksaweremu Fessinger, — 15) Janowi Uranowiczowi i Tekli z Uranowiczów Potockiej. — 16) Marjannie z Wołkowiczów Uranowiczowej i tejże cessyonaryuszowi Michałowi Garapich, — 17) Stanisławowi Wolańskiemu imieniem własnem i jego współspadkobierców po ś. p. Janie Wolańskim, — 18) Józefowi Towarzyańskiemu, — 19) Stanisławowi Piotrowskiemu, — 20) Tomaszowi Ressig i Antoniemu Thomas wszystkim tym od 1. do 20. wymienionym jako nieobecnym i z miejsca pobytu niewiadomym, lub w razie ich śmierci tychże spadkobiercom z imienia, nazwiska i miejsca pobytu także nieznanym, przez edykta i kuratora z urzędu postanowić się mającego; — III. Herschowi Menasze Lubingerowi jako spadkobiercy pierwotnych dłużników Abrahama i Jakóba Lubingera a teraźniejszego właściciela realności we Lwowie pod l. $196^2/_4$ mieszkającemu do rąk własnych; — IV. Antoniemu i Joannie małż. Sierant teraźniejszym właścicielom realności pod l. $45^1/_4$ położonej tamże mieszkającym do rąk własnych — względem wykreślenia i uchylenia kondyktu czyli zakazu wraz z długami, ciężarami i podciężarami realności we Lwowie pod Nr. 540 nowe, 575 stare $^3/_4$ i gruntów jurydyki „Kobyłeczyzną“ zwanej z masy depozytowej Rafała Zaremby a względnie ceny kupna tejże realności i jurydyki do depozytu sądowego złożonej, tudzież o uznanie powoda za właściciela resztującej tej ceny kupna, mianowicie kwot 2729 złr. 11 ct. w. a., 150 złr. m. k., 860 złr. 56 kr. m. k. i 5 złr. $^2/_4$ w. w. jakoteż 259 złr. 49 ct. a. w. z pn. uchwałą z dnia 15. Listopada 1873 do l. 58030 do ustnej rozprawy zadekretowanym i równocześnie do obrony termin na dzień 9. Lutego 1874 wyznaczonym został. Powyższą dekretacyę pozwu wraz z wezwaniem doręczamy z życia i miejsca pobytu nieznanym współpozwanym: 1) Rudolfowi i Józefowi Lyro jako spadkobiercom Józefa Knoppa, — 2) Franciszkowi Olędzkiemu, Janowi Jachimowiczowi, Józefowi Zielińskiemu i Józefowi Olendzkiemu lub Olenckiemu, — 3) Ignacemu i Tekli Petronelli małż. Potockim. — 4) Józefowi Kobierskiemu, — 5) Franciszkowi Kryskiewiczowi, 6) Mikołajowi i Brygidzie małż. Dorożyńskim, — 7) Janowi Taffina i Janowi Dorożyńskiemu, — 8) Ignacemu Czajkowskiemu,— 9) Jakóbowi Trenkel, — 10. Jędrzejowi i Zofii hr. Kazanowskim, 11) Jana Walczewskiego spadkobiercom z imienia i nazwiska nieznanym, — 12) Stefanowi de Zaremba Skrzyńskiemu, — 13) Józefowi Wieczorkowskiemu, — 14) Klemensowi Ksaweremu Fessinger, — 15) Janowi Uranowiczowi i Tekli z Uranowiczów Potockiej, — 16) Marjannie z Wołkowiczów Uranowiczowej i tejże cessyonaryuszowi Michałowi Garapich, — 17) Stanisławowi Wolańskiemu imieniem własnem i jego współspadkobierców po ś. p. Janie Wolańskim, — 18) Józefowi Tworzyańskiemu, — 18) Stanisławowi Piotrowskiemu, — Tomaszowi Ressig i Antoniemu Thomas, do rąk równocześnie w osobie adwokata krajowego Dr. Szwedzickiego z zastępstwem przez adwokata krajowego Dr. Przesmyckiego na koszt i szkodę pozywającego ustanowionego kuratora, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie. Wzywamy więc niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanych wyżej wymienionych współpozwanych, by w należytym czasie albo osobiście stanęli, lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi go wymienili, w ogóle stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Listopada 1873.

(3845 1—3) **Edykt.**

L. 32849. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Karola br. Kienmajera, Józefę z Kienmajer Cointrelle, Michała hr. Bethlen, Henryka br. Kienmajera, Zofię br. Kienmajer i masę spadkową Franciszki Romany dwóch imion Grund, że przeciw nim, tudzież tarnowskiemu domowi komisowemu banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu — i innym — galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie, wniósł podanie egzekucyjne pod dniem 17. Czerwca 1873 l. 15171 o egzekucyjną intabulacyę sumy 10.000 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Spytkowice i Jordanowa w załatwieniu którego stosowne wezwanie do sądu krajowego we Lwowie uchwałą z d. 1. Lipca 1876 l. 15181 celem zarządzenia tej intabulacyi w tabuli krajowej uczyniono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych, a mianowicie Karola br. Kienmajera, Józefy z br. Kienmajerów Cointrelle, Mich. hr. Bethlen, Henryka br. Kienmajera, Zofii br. Kienmajer i masy spadkowej Franciszki Romany dwóch imion Grund sądowi nie jest znanem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych tych, na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego adw. p. Dr. Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym kroki egzekucyjne według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzone będą.

Zaleca zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, albo innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony prawa swego środków użyli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli

Kraków, dnia 19. Grudnia 1873.

(3846 1—3) **Edykt.**

Nr. 19480. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Michała Omiecińskiego z pobytu niewiadomego, że Franciszek Rozwadowski przeciw niemu na dniu 1. grudnia 1873 l. 19480 skargę o ekstabulacyę z dóbr Słobód a kontraktu zastawnego w sumie 7000 złp. na rzecz zapozwanego zaintabulowanego wniósł, że na takową termin do ustnej rozprawy na 6. marca 1874 o 10 godzinie rano wyznaczył, i skargę tę ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Kohnowi, którego zastępcą Dr. Budzynowski, doręczył.

Sambor dnia 9. grudnia.

(32 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 773. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Leon Goldberg wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 3. Stycznia 1874 do l. 773/873 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 3. Stycznia 1874

(3776 3—3) **Edykt.**

Nro. 67344. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Maryi Chameides lub jej niewiadomym spadkobiercom, że Anna Maria Gliksellio wykreślenie z realności Nr. 442 / 834 $^1/_4$ przeciw niej pod dniem 20. listopada 1873 l. 67344 pozew wniesła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego termin do ustnej rozprawy na 5. stycznia 1874 o 10. godzinie rano wyznaczono; ponieważ miejsce pobytu Maryi Chameides lub spadkobierców nie jest wiadomo a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Semilskiego ze zastępstwem adw. Dr. Horwata kuratorem mianował, z którem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Nininiejszym więc edyktem wzywa się pozwaną aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i o tem sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 29. listopada 1873.

(3832 3—3) **Edykt.**

L. 4196. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwotach 36 zł. 83 ct. i 5 zł. $6^1/_2$ ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 28. Stycznia 1874, 25. Lutego 1874 i 26. Marca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, przymusowa sprzedaż realności czyli raczej pozostałego pustego gruntu pod budowlę pod l. k. 542 w Chorostkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, do nieobjętej masy spadkowej po Mojżeszu Eilenberg należącego, pod następującemi główniejszemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 20 zł. w. a., zadatek zaś wynosi 5 zł. w. a.

b) powyższa realność sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 8. Listopada 1873.

(3833 3—3) **Edykt.**

L. 4247. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwocie 36 zł. 83 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 4. Lutego 1874, 4. Marca 1874 i 8. Kwietnia 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, przymusowa sprzedaż realności czyli raczej pozostałego pustego gruntu pod budowlę pod l. k. 69 w Chorostkowie położonego, w księdze gruntowej jak liber. dom. Thom. I. pag. 206 n. 1 haer. na imię Barka Reissberg zapisanego, a przez tegoż na rzecz Jankla Gabel odstąpionego, teraz do spadkobiercy ostatniego Mordka Gabel należącego, pod następującemi główniejszemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 15 zł. w. a, zadatek zaś wynosi 6 zł. w. a.

b) powyższa realność sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 8. Listopada 1873.

(3834 3—3) **Edykt.**

L. 4248. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwotach 38 zł. 10 ct. i 5 zł $9^1/_2$ ct. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 4. Lutego 1874, 4. Marca 1874 i 8. Kwietnia 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, przymusowa sprzedaż realności czyli raczej pozostałego pustego gruntu pod budowlę pod l k. 65 w Chorostkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, do nieobjętej masy spadkowej po Lejbie Halpern należącego, pod następującemi główniejszemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 30 zł. w. a., zadatek za wynosi 6 zł. w. a.

k) powyższa realność sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce 8. Listopada 1873.

(3835 3—3) **Edykt.**

L. 4249. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwotach 34 zł. 83 ct. i 3 zł. 72 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 12 Lutego 1874, 12. Marca 1874 i 16. Kwietnia 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, przymusowa sprzedaż realności czyli raczej pozostałego pustego gruntu pod budowlę pod l. k. 554 w Chorostkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, do nieobjętej masy spadkowej po Pinkasie Pfeffer recte Jeffer należącego, pod następującemi główniejszemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 25 zł. w. a., zadatek zaś wynosi 6 zł w. a.

b) powyższa realność sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 8. Listopada 1873.

(3831 3—3) **Edykt.**

L. 4195. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwotach 40 zł. 59 ct. i 6 zł. $20^1/_2$ ct w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 28. Stycznia 1874, 25 Lutego 1874 i 26. Marca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, przymusowa sprzedaż realności czyli raczej pozostałego pustego gruntu pod budowlę pod l. k. 61 w Chorostkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, Hersza Herzig własnego, pod następującemi główniejszemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 5 zł. w. a., zadatek zaś wynosi 2 zł. w. a.

b) powyższa realność sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 8. Listopada 1873.

(3777 3—3) **Edykt.**

Nr. 67345. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Anna Marya 1. śl. Sietnicka, 2. śl. Gliksellі o wykreślenie ze stanu czynnego realności pod l. $442/835^1/_4$ adnotacyi, że Israel Chamajdes za marnotrawcę uznany został przeciw Israelowi Chamajdes pod dniem 20. Listopada 1873 l. 67345. pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego, termin do ustnej rozprawy na 5. Stycznia 1874. o 10. godzinie rano wyznaczono; ponieważ miejsce pobytu Israela Chamajdes lub jego spadkobierców nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Semilskiego ze zastępstwem adw. Dr. Horwata kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem, stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 29. Listopada 1873.

(3788 3—3) **Edykt.**

L. 16598. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873 do liczby 16598 przeciw niemu Rosie Rubinfarb wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 260 zł. w. a, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 16. Grudniu 1873.

(2 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 58245. W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego $187^3/_4$ stypendyów z funduszu naukowego po 105 złr. a. w. rocznie przeznaczonych dla młodzieży ruskiej oddającej się naukom na oddziele prawniczym lub filozoficznym rozpisuje się konkurs do końca stycznia 1874.

Ubiegający się o te stypendya mają w przeciągu terminu konkursowego przedłożyć podania do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonego dotyczącego Grona profesorów i dołączyć do podań metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo egzaminu dojrzałości, nakoniec poświadczenie frekwentacyi i postępu w naukach, którym się obecnie oddaje.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. Grudnia 1873.

ОГОЛОШЕНЬЕ КОНКȢРСȢ.

Ч. 58245. Въ цѣли наданѧ опорожненыхъ зъ початкомъ школьного рокȣ 1873/4 стипендій зъ наȣкового фȣндȣшȣ по 105 злр. призначеныхъ длѧ рȣской молодежи ôтдаючой сѧ наȣкамъ на правничôмъ или философичнôмъ ôтдѣлѣ, розписȣе сѧ конкȣрсъ до кôнцѧ Сѣчнѧ 1874.

Оубѣгаючій сѧ о тїи стипендіѧ, маютъ въ протѧгȣ конкȣрсового речинцѧ внести поданѧ до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ дотычного зборȣ професорôвъ и залȣчити до поданѧ метрикȣ хрещенѧ, свѣдоцтво оубожества и свѣдоцтво испитȣ дозрѣлости, наконецъ посвѣдченье посѣщанѧ и оуспѣхôвъ въ наȣкахъ, котрымъ теперь ôтдаютъ сѧ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ, днѧ 20. Грȣднѧ 1873

(3815 2—3) **Edykt.**

C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Relę Bardach, a względnie jej spadkobierców w celu doręczenia uchwały z dnia 17. Stycznia 1873 do l. 68162, mocą której dozwolono wykreślenie odmownej uchwały do l. 20491 ex 1859 z realności pod l. 3594/4 mianowany został kuratorem p. adw. Dr. Berliner z substytucyą p. adw. Dr. Freudenberga.

Wzywamy przeto p. Relę Bardach, aby się do kuratora zgłosiła i odnośną informacyę mu udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i o tem sąd zawiadomiła, w przeciwnym bowiem razie sama sobie wszelkie następstwa prawne przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 29. Listopada 1873.

(3816 2—6) **Edykt.**

L. 71146. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że przez dobrowolną, w tymże c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą licytacyę, wydzierżawione będą na lat 9. mianowicie na czas od 24. Czerwca 1874 do 23. Czerwca 1883:

a) należący do fundacyi hr. Stanisława Skarbka dla ubogich i sierot folwark dworski w Oparach, w starostwie drohobyckiem powiecie sądowym medynickim położony wraz z częścią gruntów w przyległości Rapczyce z propinacyą w Oparach i Rapczycach.

b) należące do tejże fundacyi folwarki dworskie w Dołhem i „na Szwydce“ w tymże starostwie i tymże powiecie sądowym położone wraz z częścią gruntów w Rapczycach z propinacyą w Dołhem.

Kompleks pod a) wyrażony wydzierżawionym będzie osobno, a licytacya dzierżawy onegoż odbędzie się w dniu 12. Stycznia 1874 o godzinie 10. rano.

Kompleks zaś powyżej pod b) wyrażony również osobno a licytacya dzierżawy onegoż odbędzie się w dniu 13. Stycznia 1874 o 10. godzinie rano.

Cena wywołania za każdy z rzeczonych kompleksów z osobna jest kwota rocznego czynszu dzierżawnego 4000 zł. w. a.

Oferty mogą być wnoszone ustnie lub pisemnie. Oferent winien złożyć wadium przynajmniej w wysokości 20% ofiarowanej ilości rocznego czynszu.

Bliższe warunki samejże dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego w biórze administracyi centralnej fundacyi hr. Stanisława Skarbka i u zarządu dóbr Opary.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 13. Grudnia 1873.

(3822 2—3) **Edykt.**

L. 13428. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem niewiadomych z pobytu Karola Frenkla i Wojciecha Seredyńskiego jako domniemanych prawnych spadkobierców ś. p. Maryi Seredyńskiej w Przemyślu na dniu 27. Grudnia 1847 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, aby do przyjęcia pozostałego po niej spadku w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosili i oświadczyli, inaczej postępowanie względem tego spadku z ustanowionym dla nich kuratorem p. Dr. Łobaczewskim adwokatem tutejszym i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonem będzie.

Przemyśl, dnia 3. Grudnia 1872.

(3828 2—3) **Edykt.**

L. 20.503. C. k. sąd powiatowy w Tarnowie p. Franciszkowi Clement z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież wszystkim niewiadomym wierzycielom pp. Józefa i Racheli Rappaportów, którzyby po dniu 14. Kwietnia 1873 do tabuli krajowej weszli, lub którymby tutejszo-sądowa uchwała licytacyę dozwalająca z dnia 4. Grudnia 1873 do l. 20.503 wcale nie lub też na czasie doręczoną być nie mogła, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem doręczenia onymże tut. sąd. uchwały z dnia 4. Grudnia 1873 do l. 20.503, tudzież dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej sprzedaży:

1. majętności tabularnych dłużnika p. Józefa Rappaporta własnych, jako to:

a) sum 3.350 złr., 600 złr. i 600 złr. w. a. na dobrach Żołków i Lichtarz położonych w powiecie Jasielskim wedle Dom. 297 pag. 384 n, 69, 70 i 71 on. ciążących;

b) sum 1207 złr. 50 kr. i 420 złr. w. a. na dobrach Tymowa położonych w powiecie Brzostek wedle Dom. 306. pag. 189 n. 15 i 16 on. ciążących;

c) sumy 1000 złr. m. k. na resztującej cenie kupna dóbr Gorzejowa w powiecie Brzostek położonej, wedle instr. 1088 pag. 206 n. 23 on. ciążącej;

2. majętności tabularnych dłużniczki p. Racheli Rappaport własnych, jako to:

a) sum 890 talarów, 4.300 złr., 1000 i 1200 złr. w. a. na dobrach Żołków i Lichtarz położonych w powiecie Jasielskim, wedle Dom 297 pag. 299 n. 33, 34, 35, 45 i 46 on. ciążących;

b) sumy 302 złr. 50 kr. w. a. na dobrach Kamienica dolna położonych w powiecie Brzostek wedle Dom. 344 pag. 182 n. 31 on. ciążącej, — celem zaspokojenia wierzytelności p. Maryi Gewürtz w kwocie 704 złr. w. a. z pn. ustanawia dla nich p. adwokata Dr. Ringelheima z substytucyą p. adwokata Dr. Brauna kuratorem, i temuż kuratorowi powyższe uchwały doręczać będzie.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 4. Grudnia 1873.

(3830 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23521. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że tarnowska zbiorowa kasa sierocińska przez Dr. Kwiatkowskiego zastąpiona, przeciw Emanuelowi Mandelbaumowi pod dniem 6. Sierpnia 1873 do l. 16231 wniosła prośbę o nakaz zapłaty sumy 1200 złr. w. a. z pn., w skutek czego pod dniem 14. Sierpnia 1873 do l. 16.231 nakaz zapłaty wydany został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Emanuela Mendelbauma nie jest wiadome, tedy niniejszy sąd dla zastępstwa zapozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratora w osobie adwokata Dr. Brauna ze zastępstwem adwokata Dr. Ringelheima. O tem się Emanuela Mendelbauma zawiadamia, aby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tut. sąd. oznajmił, ogółem do bronienia ustawą przepisane kroki użył — inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego

Tarnów dnia 4. Grudnia 1873.

(3836 2—3) **Edict.**

Z.5194 Vom k. k. Bezirksgerichte in Lubaczow wird hiemit kundgemacht, daß wegen Vertragsbrüchigkeit des Erstehers der am 1. August 1872 im Executions-Wege h. g. veräußerten den Eheleuten Jędrzej und Magdalena Mazurek eigenthümlich gehörigen sub CNr. 272 in Oleszyce stare gelegenen Realität, behufs Einbringung der Forderung von 780 fl. ö. W. sammt 30% vom 1. Jänner 1869 laufenden Zinsen Exekutionskosten pr. 3 fl. 38 kr., 7 fl. 73 kr., 3 fl. 3 kr., 8 fl. 23 kr. und 3 fl. 33 kr. ö. W. zu Gunsten des Samuel Kornmann, die Relizitation dieser auf 840 fl. ö. W. gerichtlich abgeschätzten Realität am 29. Jänner 1874 um 10 Uhr Vormittags unter den Lizitationsbedingnissen vom 31. Mai 1872 Z. 2364 welche in der h. g. Registratur eingesehen werden können um welchen immer Preis hiergerichts stattfinden werde.

K. k. Bezirksgericht.

Lubaczow, am 15. Dezember 1873.

(3840 2—3) **Edykt.**

L. 13.250. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Samuela Reichmanna z miejsca pobytu nieznanego, iż p. Mendel Rand na dniu 3. Listopada 1873 do l. 13.250 przeciw niemu o zapłacenie sumy 1500 złr. w. a. z pn. pozew wniósł, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem ustanowiony został.

Nadto ustanowił sąd dla p. Samuela Reichmanna kuratora w osobie p. adw. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Illasiewicza i poleca pozwanemu, ażeby co do obrony swej z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisze.

Przemyśl dnia 12. Listopada 1873.

(3841 2—3) **Edykt.**

L. 13.255. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszym p. Samuela Reichmanna z miejsca pobytu nieznanego, że p. Mendel Rand na dniu 3. Listopada 1873 do l. 13.255 przeciw niemu o zapłacenie sumy 2500 złr. w. a. z pn. pozew wniósł, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem ustanowiony został.

Nadto ustanowił sąd dla p. Samuela Reichmanna kuratora w osobie adw. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Illasiewicza i poleca pozwanemu, ażeby co do obrony swej z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisze.

Przemyśl dnia 12. Listopada 1873.

(3842 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1279. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że w tymże celem ściągnienia Mortkowi i Markusowi jako przelewobiercy Karoliny Essler należącej się pretensyi 100 złr. w. a. z przynal. odbędzie się dnia 28. Stycznia, 25. Lutego i 26. Marca 1874, każdą razą o godzinie 9. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 325 w Przemyślanach położonej, ciała tabularnego niemającej, do dłużników Isera i Reisi małżonków Bialer należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej i wywołania w ilości 268 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę, przy trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną będzie; dalej, że jako wadium złożoną być ma kwota 27 złr. w. a.; — potem, że protokół zastawnego opisania i akt szacunkowy realności tudzież warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podjąć jest wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby w międzyczasie rzeczone prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby rezolucye sądowe tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, Bernard Reich kuratorem mianowany został.

Przemyślany dnia 10. Grudnia 1873.

(3794 2—3 **Edykt.**

Nr. 16610. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16610., przeciw niemu Jona Goliger wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3755 3—3) **Edykt.**

Nro. 24.624. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z 29. grudnia 1871. L. 23711, celem uzyskania Esterze Feige Cypresowej z masy spadkowej po niegdy Róży Rabinowicz i Abrahamie Rabinowiczu, tudzież z hipoteki realności pod L. 74. lit. B gm. x. / 215. Dz. VIII. i pod L. 75. gm. x. / 214. Dz. VIII. w Krakowie przyznanej kwoty 2400 złp. z 6 % od 3. grudnia 1866 i kosztami 32 złr. 88 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyi 8 złr. 27 ct., 10 złr. 50 ct., 8 złr. i 8 złr., a obecnie 21 złr. 26 ct. a. w. dozwala publiczną przymusową sprzedaż realności pod L. 214. Dz. VIII./75 gm. x. i pod L. 215. Dz. VIII./74. B. Gm. x. w Krakowie obecnie według ks. gł. gm. x. vol. nov. 2. pag. 308. n. haer. 7. i według ks gł. gm. x. vol. nov. 2 pag. 255. n. haer. 5 Aronowi Fischlowi Rabinowicz, Scheindli z Rabinowiczów Marguliesowej, Chaji Beili z Rabinowiczów Meiselesowej i Hindzie z Rabinowiczów Weindlingowej. jako spadkobierców Abrahama i Róży Rabinowiczów należącej, na dniu 26. stycznia, 26. lutego i 26 marca 1874., każdą razą o godz. 10. rano w gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywoławczą realności pod L. 214 Dz. VIII. / 75. g. x. i 215. Dz. VIII/74. lit. B. gm. x. w Krakowie ustanawia się wartość szacunkowa 6574 zł. w. a. z tym dodatkiem, iż rzeczone realności, tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane będą.

II Sprzedaż odbywa się naraz obydwóch realności ryczałtem.

III. Chęć kupienia mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej sumę 657 zł. 40 ct. w. a. jako wadyum w gotówce, albo w c. k. austryackich publicznych obligacyach, lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z niezapadłemi kuponami i talonami, wedle kursu nieprzewyższającego ich wartość nominalną, w ostatniej Gazecie Krakowskiej „Czas“ umieszczonego.

Wadium nabywcy zostanie do depozytu sądowego złożonem, innym zaś zaś licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwróconem.

IV. Nabywca winien jest 1/3 część ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu sobie uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego złożyć, w którą to trzecią część złożone w gotówce wadium wliczonem, zaś w efektach obligacyjnych nabywcy po złożeniu w gotówce trzeciej części ceny kupna zwróconem będzie.

V. Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny sprzedać się mających realności, wolno w registraturze przejrzeć lub odpisać.

VI. Gdyby przy wyznaczonych terminach sprzedaż wyżej, lub za cenę szacunkową nie nastąpiła ustanawia się w myśl §. 433 i 151, 152 postęp. sąd. do ułożenia lżejszych warunków termin na 27. marca 1874. o godzinie 10. rano, na którym wierzyciele hipoteczni pod rygorem prawa sta-nąć mają.

O czem otrzymują zawiadomienie strony sporne, Magistrat Miasta Krakowa i Expedyturę c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie, tudzież wierzyciele hipoteczni p. Anna z Helclów Bilska, p. Julia z Helclów Hallerowa i p. Antoniego Zygmunda 2 im de Sternstein Helcla a względnie tegoż w myśl uchwały z 13. Czerwca 1870. L. 10081 deklarowanych spadkobierców p. Floryana Helcla imieniem własnem, tudzież jako ojca i opiekuna naturalnego małoletnich swych dzieci Zygmunda i Heleny Helzlów, jako fideikomisarycznych substytutów p. Ludwikę Helzlową i p. adw. Dr. Szlachtowskiego jako kuratora małoletnich fideikomisarycznych substytutów Zygmunda i Heleny Helclów p. Józefa de Sternstein Helcla, p. Ludwika de Sternstein Helcla a względnie jego z dekretu dziedzictwa z 18. marca 1873 L. 6530. spadkobierczynię p. Annę z Treutlerów 1. voto Veisse 2. Helclową i p. Floryana Helcla de Sternstein, nakoniec wszystkich tych wierzycieli hipotecznych. którzyby po dniu 23. kwietnia 1873 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała hipoteczna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilkosza, tudzież przez edykta.

Kraków 29. Listopada 1873.

(3905 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 38411. W celu obsadzenia posady sługi w zakładzie chemii patologicznej przy c. k. uniwersytecie w Krakowie, rozpisuje się konkurs do końca Stycznia 1874.

Do powyższej posady jest przywiązaną płaca w rocznej kwocie 240 zł. wraz z dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 60 zł. Każdoczesny sługa rzeczonego zakładu ma także wolne pomieszkanie w zakładzie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną zreszťą według przepisów ustawy z d. 12. Lipca 1872 (D. u. p. nr. 98) dla wysłużonych i należycie ukwalifikowanych podoficerów — winni wnieść podania swoje przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i wykazać w tych podaniach uzyskaną kwalifikacyę, wiek, dotychczasowe zachowanie się i fizyczne uzdolnienie do pełnienia służby.

Kandydaci, obznajmieni z rzemiosłem stolarskiem lub ślusarskiem otrzymają pierwszeństwo przed innymi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. Grudnia 1873.

(3786 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1880. C. k. Sąd powiatowy niniejszem wiadomo czyni, iż p. Maryanna Kellerowa wniosła pod dniem 5. sierpnia 1873 l. 1880 pozew przeciw p. Kajetanowi Sucharkiewiczowi o orzeczenie, iż prawo zastawu dla praw z kontraktu dzierżawy dtto 24. czerwca 1848 pochodzących na rzecz Kajetana Sucharkiewicza w stanie biernym realności nr. 6 w Podmajerzu zaintabulowane przez przedawnienie zgasło i ze stanu biernego tej realności wyekstabulowane być ma, wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 21. Stycznia 1874 o godz. 9 z rana został wyznaczony.

Dla pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się kuratorem p. Adolfa Vuyhingera tutejszego c. k. notar.

O tem uwiadamia się pozwanego z tem wezwaniem, aby na powyższy termin albo sam, albo przez innego pełnomocnika stanął, inaczej bowiem skutki zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

Stary Sącz, dnia 13. Grudnia 1873.

(3787 3—3) **Edykt.**

L. 16381. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy z miejsca pobytu niewiadomym Hryciowi Kowalczuk, Hryciowi Moroziuk, Petrowi Pawleczko i Dmytrowi Tymofij niniejszem wiadomo czyni, że na podstawie wekslu z daty: Kołomyja 30. Września 1873 przez nich akceptowanego na prośbę Bassi Frank uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zl. w. a. z pn. przeciw nim wydanym i do rąk adw. Dr. Kwiatkowskiego, którego z substytucyą adw. Dr. Dwernickiego kuratorem dla nich ustanowiono, doręczonym został. Jest tedy ich rzeczą ustanowionemu kuratorowi swą informacyę do wniesienia zarzutów wcześnie udzielić lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sobie samym będą mieli przypisać.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 10. Grudnia 1873.

(3775 3—3) **Ogłoszenie**

L. 15292. C. k. sąd obwodowy podaje do ogólnej wiadomości, iż na prośbę L. Süssweina z dnia 9. Grudnia 1873 do l, 15292 uchwałą z dnia 10. Grudnia 1873 do l. 15292 przeciw Nachimowi Friedmanowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. wydano — a gdy miejsce pobytu Nachima Friedmana nie jest wiadome, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia mu kuratora w osobie adw. Dr. Illasiewicza z substytucyą adw. Dr. Skórskiego, o czem Nachima Friedmana z tym się zawiadamia by ustanowionemu kuratorowi swoje dowody udzielił, albo sobie innego zastępcę obrał, i o tem sąd wcześnie uwiadomił, gdyż inaczej z owej opieszałości wynikające skutki sobie sam przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 10. Grudnia 1873.

(3795 2 3) **Edykt.**

Nr. 16611. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16611., przeciw niemu Anszel Schwadron wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 150 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwo-

kata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, którym też nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3796 2—3 **Edykt.**

Nr. 16612. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mojżesza Leib Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16612., przeciw niemu Mechel Teichmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Mojżesza Leibę Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3797 2—3) **Edykt.**

Nr. 16613. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16613., przeciw niemu Mechel Teichmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adw. Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3798 2—3 **Edykt.**

Nr. 16614. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, żo pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16614., przeciw niemu Izaak Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 150 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwok. Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3799 2—3) **Edykt.**

Nr. 16619. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16619., przeciw niemu Zallel Rathhauser wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3800 2-3 **Edykt.**

Nr. 16620. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16620., przeciw niemu Salamon Ochs wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 381 złr. 50 ct. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3809 2—3) **Edykt.**

L. 33238 ex 1872 i 68870 ex 1873. Lwowski c. k. sąd krajowy, pani Katarzynie Zielińskiej, z miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia jej tutejszo sądowej uchwały z 4. Marca 1871 l. 6796, zawiadamiającej ją, że wskutek podania R. J. Anisfelda z 6. Lutego 1871 l. 6796, na rzecz jego, na podstawie wekslu z daty Kraków 3. Lutego 1871 dozwolono zaintabulowania prawa zastawu dla sumy 1350 zł. w. a., a wrazie nie zapłacenia takowej w dniu 3. Sierpnia 1871, prawa zastawu dla kary konwencyonalnej po 3% od sta zł. w. a. miesięcznie od całej tej sumy przypadającej, w stanie biernym sumy 10.500 zł. w. a. z pn. na dobrach Siercza z pn. dla p. Katarzyny Zielińskiej dom. 465 p. 166 n. 43 n. 64 on. zahipotekowanej ustanawia kuratorem ad actum adw. kraj. p. Dr. Goreckiego z substytucyą adw. kraj. p. Dr. Waldmana z poleceniem bronienia praw kurandki wedle przepisów ustawy, i o tem panię Katarzynę Zielińską niniejszym edyktem uwiadamia.

C. k. sąd krajowy.

Lwów, dnia 12. Października 1872.

(3810 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20312. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Wiktor Geigen przeciw Julii Wojciechowskiej o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 400 zł. w. a. na dniu 30. Września 1873 do l. 20312 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego nakaz zapłaty na dniu 2. Października 1873 do l. 20312 wydano.

Ponieważ pobyt zapozwanej nie jest wiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adw. Dr. Forysta z substytucyą tut. adw. Dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy wekslowej przepisanej przeprowadzonym będzie

Tym edyktem przypomina się zapozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby mnsiała.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 2. Października 1873.

(3812 2-3) **Edykt.**

L. 3338. C. k. sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że na rzecz banku włościańskiego we Lwowie odbędzie się celem zaspokojenia pożyczki w kwocie 100 zł, a względnie 98 zł. w. a., z procentami po 12% od 12. Lutego 1870 bieżącemi i dalszych 3% zwłoki od kwoty w swoim czasie nie zapłaconej, dalej celem zaspokojenia kosztów sądowych 5 zł. 58 ct. i 4 zł. 87 ct. w. a. w sądzie tutejszym na dniu 17. Lutego, 9. Marca i 20. Kwietnia 1874, każdą razą o godzinie 10. zrana publiczna sprzedaż realności pod l. 188 w Skołoszowie położonej, ciało tabularne nie stanowiącej, do dłużników Jana i Maryanny Olszańskich należącej na 200 zł. w. a. oszacowanej, pod warunkami w uchwale z 20. Lipca 1873 l. 3338 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawniczego opisu, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 20. Lipca 1873.

(3813 2—3) **Edykt.**

L. 4472. C. k. sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 200 zł. a. w. z pn. w sądzie tutejszym na dniu 17. Lutego 1874 o godzinie 10. zrana publiczna sprzedaż realności, do dłużnika Marcina Kolanka należącej, na 1000 zł. w. a. oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej, pod warunkami w uchwale z 1. Grudnia 1871 l. 1772 dopuszczonemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu warunków licytacyjnych, tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania się zaprasza

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, dnia 29 Sierpnia 1873.

(3548 2—3) **Edict.**

Z. 7321. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird auf Grund des Beschlusses des k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 28. August 1873 Z. 12460 im Namen dieses k. k. Oberlandesgerichtes verlautbart, daß in Folge Ansuchens des Johann Orszulak de praes 5. Jänner 1873 Z. 210 für seine Realität sub Nr. 232 a, 93 n, in Alzen (Halcnów) auf Grund des Vertrages dto Halcnów 29 Jänner 1829 des kreisbehördlichen Erlasses dto Wadowice 20. September 1865 Z. 9184, des Katastralauszuges bezüglich jener Realität des Einantwortungsdekretes dto Biala vom 13. Juli 1870 Z. 4225 endlich der Kaufverträge dto Alzen 22. Juni 1871 und dto Biala 16 Dezember 1871 in den Grundbüchern der Gemeinde Halcnow am 27. November 1873 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala eröffnet und in demselben im Aktivstande Johann Orszulak und zugleich im Passivstande das Pfandrecht für das zur Erhaltung auf der gedachten Realität bestehenden Kapelle bestimmte Kapital pr 50 fl. ö. W. und für die Verpflichtung des Johann Orszulak die 5% Zinsen von diesem Kapitale jährlich zur Instandhaltung dieser Kapelle zu verwenden, eingetragen wurde, daß diese Grundwirthschaft nach dem stabillen Kataster vom J. 1845 die Bauparzellen Nr. 182 und 183 im Flächenmaße von 59□ Klft., worauf sich das Wohngebäude Nr. 232 a, 93 n, und die Kapelle befindet und die Grundparzellen Nr. 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 846, 947, 948, 949, 950 und 951 im Gesammtflächenmaße von 2 Joch 889□ Klafter umfaßt, und von der Süd- West- und Nordseite mit den Grundstücken der Erben nach Thomas Sikel sub Nr. 27 a, 22 n, in Halenow und von der Ostseite mit dem von Janowice nach Biala führenden Gemeindewege gränzt. Zugleich werde zur Richtigstellung dieser Grundbuchseinlage, welche bei dem Bezirksgerichte in Biała eingesehen werden kann, das Verfahren nach § 20 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Nr. 96 RGBl. eingeleitet und werden alle jene Personen a) welche auf Grund eines vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Änderung der in demselben enthaltenen, die Eigentums- oder Besitzverhältniße betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, b) welche schon vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage auf die in demselben eingetragene Liegenschaft oder auf Theile derselben Pfand- Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte, als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, aufgefordert, diesfalls innerhalb drei Monaten d. i. bis zum 27. Februar 1874 so gewiß bei dem Bezirksgerichte in Biala ihre Anmeldung anzubringen, widrigens das Recht auf Geltendmachung der anzumeldeten Ansprüche denjenigen dritten Personen gegenüber verwirkt wäre, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erwarben. Durch den Umstand daß das anzumeldende Recht aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nicht geändert.

Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist oder eine Verlängerung derselben für einzelne Parteien findet nicht statt.

Biala, 25. September 1873.

(3941 3—3) **Edykt.**

Nr. 33491 C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ad 1. Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Zagórskiego (młodszego) producenta wyrobów wełnianych w Biały a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle. o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dominika Dippoltera c. k. sędziego powiatowego w Biały a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Ehrlera w Biały z substytucyą p adw. Dra. Nechi w Biały.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 3. stycznia 1874 przed komisarzem konkursowym w Biały wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15. marca 1874 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie pow. w Biały podług przepisów ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 13. kwietnia 1874 o godzinie 10. z rana w biórze komisarza konkursowego w Biały wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Biały lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Biały zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków dnia 20. grudnia 1873.

(3945 3-3)

OBWIESZCZENIE.

Uchwałą powziętą przez Ogólne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Galicyjskiego Towarzystwa parcelacyi i budowy w dniu 11. Listopada 1873 zostało toż Towarzystwo rozwiązanem.

W myśl przeto Artykułu 243 kodeksu handlowego wzywamy wszystkich wierzycieli gal. Tow. parcelacyi i budowy, iżby wierzytelności swe w ciągu trzech miesięcy w biurze likwidacyjnem Tow. zgłosili, gdyż po upływie tego terminu likwidatorowie przystąpią do rozdziału majątku Towarzystwa pomiędzy akcyonaryuszy.

Galicyjskie Towarzystwo parcelacyi i budowy w likwidacyi.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.